

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 1. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejskowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		
Za granicą 7.00 Zł.			

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Zacieśnianie szeregow.

Niemal równocześnie z powstaniem „Organizacji Bezp. Bloku Współpracy z Rządem”, której znaczenie omówiliśmy niedawno, zapadły na Walnym Zjeździe Związku Strzeleckiego znamienne uchwały. Oto, usuwając z legionowych szeregów resztki ducha partyjnego, postanowiono wziąć czynny udział w pracach B. B. Program Bezp. Bloku uznano za swój program.

Przez oba te fakty przewija się wspólna nić przewodnia. Można by ją określić jako łączenie elementów dotąd luźnych, choć ku jednemu kroczących celowi, jako zacieśnianie szeregów wielkiego hucia ideowego. Państwowo-twórczą wartość tego procesu należy z całym naciskiem podkreślić.

Państwo, jeśli ma być wielkiem, idea, jeśli ma przynieść owoce, — musi posiadać pewien ośrodek siły. Musi być w organizmie żywym, kościem, musi być w każdej budowie fundament. To też troską i trudem każdego z wielkich władców, reformatorów, wodzów, było i jest stworzenie dość wcześnie takich trwałych ośrodków siły, będących dla nich oparciem, a później — spadkobiercami idei.

W Polsce, której tradycje państwowe przerwane zostały przez akt rozbiorów, i której ludność zrasta się dopiero po wiekowemu podziale, istnienie tego zwartego rdzenia jest warunkiem utrzymania niepodległości. Bo nie pomoże najwaleczniejsza armia, ani najświetniejsi prosperujące gospodarstwo, gdy naród pod wpływem silniejszego uderzenia rozsypuje się. Pierwsze niepowodzenie urasta wobec braku scentralizowanej siły obronnej do rozmiarów klęski, pierwsza klęska staje się grobem.

Konieczność zatem stworzenia ośrodka siły, skupiającego najaktywniejsze pierwiastki w narodzie, jest bezsprzeczna. Zrozumiano to u nas i usiłowano zrealizować tę myśl z dwóch przeciwnych stron. Pisma i próby organizacyjne Romana Dmowskiego szły po linii uformowania karnych, zwartych szeregów, będących w naszych warunkach kadra siły i wykonawcą politycznej idei. Próby te jednak zawiodły, może głównie dlatego, że zbyt wiele było w ideologii Dmowskiego czynników negatywnych, budowanych na antagonizmach, że ideologia Dmowskiego nigdy nie zdołała się wyzwoleć z przedzeń i ograniczeń, właściwych partyjniactwu, że wreszcie ludziom, którzy mieli być wykonawcami programu, brakło chętności i poświęcenia, a zatem legitymacji do sprawowania wielkiego mandatu. W rezultacie Obóz Wielkiej Polski poszedł w rozsypkę i rozpadł się tak, jak wiele innych stronnictw politycznych.

Na teren akcji czynnej wkroczyła idea Marszałka Piłsudskiego, w niczem prócz podstawowego celu niepodobna do tamtej. Wszzechstanowa i ogarniająca państwowość w jej najszerszych horyzontach, bezinteresowna i czysta, wynikająca z praw i dalszych obowiązków tych, którzy o Polskę walczyli. To też między nią a wyrozumowaniami tezami Dmowskiego nie było właściwie walki; niepotrzebna była również przewaga materialna. Idea Marsz. Piłsudskiego zwyciężyła, bo była wyższa, etycznie lepsza, bo potężniejsza i jaśniejsza przemówiła do sumienia narodu.

Dziś zacieśniają się szeregi tych, którzy mają ją wspierać i kontynuować w przyszłości. Przez akces Związku Legionistów kadry Bezp. Bloku doznały ogromnego wzmocnienia. Wzbogacone zostały o element wyrobiony, po żołniersku karny, moralnie wysokowartościowy, związany z Państwem węzłami nierozzerwalnymi — walki zbrojnej i ofiary.

Jako hasło naczelną wydana została

IX. posiedzenie Sejmu 22 maja 1928.

Ślubowanie poselskie złożył poseł Maciejsza. P. Warski wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem o odpowiedzialności Rządu i P. P. S. za wypadki z 1 maja b. r. Izba wniosek ten odrzuciła.

P. Czapiński (PPS), w imieniu Komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do Trybunału Stanu, ułożoną według systemu proporcjonalnego i przyjętą przez Komisję bez sprzeciwu. Obejmuje ona nazwiska: Zubowicz Piotr, Bogucki Antoni, Kaczyński Aleksander, Lednicki Aleksander, Tomaszewski Tadeusz, Szumański Wacław, Bielawski Bolesław i Oleśnicki Jarosław. Wybór ten Izba zatwierdziła.

Następnie p. Pużak w imieniu Komisji regulaminowej referował wnioski o zawieszenie postępowania karno-sądowego przeciw posłom PPS. Szczypiórskiemu i Pajakowi, za przestępstwa dokonane przed uzyskaniem mandatu poselskiego, oraz wniosek Ministra Sprawiedliwości o wydanie Sądowi postępowania Baczyńskiego (frakcja komunistyczna) za przestępstwa z art. 102 k. k. z r. 1903. Referent w imieniu Komisji wypowiedział się za odrzuceniem żądania wydania posła Baczyńskiego. Przeciw wydaniu przemawiali p. p. Strutyński (kl. ukr.-białor.), Sypuła (fr. komun.), za wydaniem Dzieduszycki (B) i Winarski (Z. L. N.). Po tej dyskusji marszałek Daszyński zaznaczył, że na Komisji wniosek Ministra o wydanie uzyskał 7 głosów, przeciw 7. W głosowaniu Izba 171 głosami przeciw 146 przyjęła wniosek o wydanie.

Wniosek p. Wacława Bittnera o unieważnienie mandatu p. Henryka Bittnera spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następnie Izba w pierwszym czytaniu postanowiła odesłać do Komisji projekt ustawy o amnestii z powodu dziesięciolecia niepodległości, poczem przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

P. Smoła (Wyzwolenie) wnosi o odrzucenie w pierwszym czytaniu obu projektów. P. Nowicki (PPS) dowodzi, że przedłożone projekty pogorszą położenie drobnych gospodarstw rolnych, natomiast przyniosą ulgę większej własności, poczem stawia wniosek przejścia do porządku dziennego nad obu przedłożeniami rządowymi.

P. Krzyżanowski (B. B.) sądzi, że w systemie podatkowym wskazanym jest przesunięcie punktu ciężkości z podatków pośrednich na podatki bezpośrednie.

P. Rybarski (Klub Narodowy) oświadcza, iż stronnictwo jego głosować będzie w pierwszym czytaniu za odesłaniem tych projektów do Komisji, gdzie będzie można je zmienić, tak, aby reforma nie była powiększeniem ogólnego obciążenia, a tylko wyrównaniem ciężarów. P. Pieniążek (Piast) oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad ustawami. P. Kusniercz (Ch. D.) oświadcza, że klub mó-

dziś walka partyjniactwu. Dlaczego? Dlatego, bo partyjniactwo jest siłą sprzeczną z zasadą ośrodka siły, bo jest tem, co dzieli, a nie łączy, co wprowadza społeczeństwo w stan rozprószenia, demoralizuje je. Bo partyjniactwo zaciemnia tę ideę przewodnią, która jedna tylko musi być w narodzie jako busola w dniach burzliwych i jako jedyny motor dziejotwórczy.

wcy jest za odesłaniem projektów do komisji, aby mogła się rozpocząć dyskusja nad rewizją systemu, przed którym miasto i wieś znalazłoby należytą ochronę.

Minister skarbu Czechowicz oświadczył, iż Rząd spotkał się z oryginalnym zarzutem, iż projekty podatkowe opracował specjalnie w celu polepszenia bytu urzędników państwowych. Z tego wysnuwa się wniosek, że Rząd zmierza do wnoszenia systemu podatków zaniechanego już dawno i że Rząd świadomie przeciwstawia interesy urzędników interesom innych grup społeczeństwa. Rządowi przyświecał jedynie cel wypełnienia luki budżetowej, jaka powstaje w związku ze wzrostem wydatków państwowych, między innymi w związku z nieuniknioną koniecznością polepszenia bytu pracowników państwowych, koniecznością, która jest uznana przez wszystkich. Różnica poglądów polega na tem, że Rząd chce oprzeć poprawę bytu urzędników na pewnej i trwałej podstawie i że nie chce tej poprawy uskuteczniać kosztem równowagi budżetowej. Następnie Minister charakteryzuje kolejno etapy akcji zmierzającej do pokrzyżowania projektów Rządu. Zresztą jest rzeczą niemożliwą opieranie polepszenia poborów urzędników na oszczędnościach z roku ubiegłego, gdyż wytworzyłoby to lukę budżetową na przyszłość. O przeprowadzeniu znacznych oszczędności w celu uzyskania pieniędzy na poprawę bytu urzędników nie ma mowy, o czem przekonała się Komisja budżetowa, która nie tylko nie potrafiła zrobić oszczędności, ale nawet zwiększyła dość znacznie wydatki, czemu Rząd był zmuszony przeciwstawić się. Podwyższenie zaś dochodów w budżecie dla uzyskania fikcyjnego pokrycia wydatków na poprawę bytu urzędników, jest krokiem, który może zniweczyć równowagę budżetu. Takie traktowanie sprawy jest w naszych warunkach wyjątkowo niebezpieczne. Konjunktura gospodarcza, która w r. 1927 była wyjątkowo dobra, może nie dopisać. Przy układaniu budżetu Rząd przekonał się o niedostateczności istotnych źródeł dochodów na pokrycie wzrastających wydatków państwowych, między innymi nieuniknionego wydatku połączonego z regulacją plac urzędniczych. Zmusiło to Rząd do wniesienia tych projektów podatkowych. Na czoło wysuwa się ustawa o stałym podatku majątkowym. Nie zawiera ona nic nowego, ma jedynie zastąpić podatek wynajmujący z ustawy, która teraz obowiązuje. Zaległości tego podatku wynoszą przeszło 700 milionów złotych. Rząd musi wymagać uiszczenia tej zaległości. Stawki podatku gruntowego od r. 1924 pozostały dotychczas bez zmiany, gdy tymczasem waluta spadła i ceny produktów rolnych co najmniej o 200% wzrosły. Obciążenie podatkiem gruntowym w stosunku do okresu przedwojennego jest obecnie 4 razy niższe.

Przemawiał jeszcze p. Malinowski (Wyzwolenie), zarzucając, iż obecny podatek gruntowy zwrócił się przeciw ludowi. Mowca wypowiada się za przejściem do porządku dziennego nad wniesionymi projektami.

Na tem dyskusję przerwano.

DELEGACJA Z. O. K. Z. U P. PRZYDENTY RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 23 maja. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację Związku Obrony Kresów Zachodnich, która złożyła memoriał dotyczący zagadnień polsko-niemieckich i przedstawiła postulaty Kresów Zachodnich.

NARADA UCZONYCH NA ZAMKU WARSZAWSKIM W SPRAWIE FOSFORYTÓW Z NIEDŹWISK.

Warszawa, 23 maja. (Tel. wł.) Dnia 21 b. m. odbyła się na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej narada w sprawie zastosowania w rolnictwie fosforytów z Niedźwisk w Małopolsce Wsch. W naradach wzięli udział szereg wybitnych uczonych i specjalistów m. i. prof. Akademii Górniczej w Krakowie prof. Bogdanowicz, dyrektor Departamentu Czekanowski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Merunowicz, dyrektor Instytutu geologicznego Morozowicz, prof. Akademii Górniczej w Krakowie Nowak, rektor Politechniki Lwowskiej Tokarski, profesorowie Akademii Górniczej w Krakowie Skoczylas i Vorbrot.

DELEGACJA GÓRNIKÓW U P. WICEPR. BARTLA.

Warszawa, 22 maja. (AW.). P. Wicepremier Bartel przyjął wczoraj delegację górników salin małopolskich w liczbie 11 osób, prowadzoną przez postępa pułk. Pierackiego (B. B.). Delegacja przedstawiła p. Wicepremierowi opłakane warunki materialne w jakich muszą pracować górnicy salin małopolskich. W odpowiedzi p. Wicepremier zaznaczył, że przedstawi postulaty górników na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Ekon. Rady Ministrów.

PODRÓŻE INSPEKCYJNE MINISTRÓW.

Warszawa, 23 maja. (Tel. wł.) Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski wyjechał 25 bm. na kilkudniową podróż inspekcyjną, w czasie której zwiedzi Gdynię, Górny Śląsk, Chorzów, Tarnów, Drohobycz i Kałusz. Pan Minister powróci do Warszawy 30 bm. — Pan Minister Moraczewski udał się na tereny województwa Małopolski Wsch. dotknięte w r. ub. klęską powodzi, w celu obejrzenia naprawionych dotychczas szkód i sprawdzenia jakie jeszcze naprawy są niezbędne. Podróż Pana Ministra obliczona jest na tydzień.

Z KONFERENCJI POLSKO-LITEWSKICH.

Warszawa 22 maja. (PAT). Z dzisiejszych narad polsko-litewskich wydana następujący wspólny komunikat: Członkowie obu delegacji odbyli we wtorek przedpołudniem naradę, podczas której odbyła się ogólna dyskusja nad sprawami komunikacyjnymi i nad możliwościami stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Celem tej dyskusji było ustalenie instrukcji dla podkomisji.

Berlin, 22 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się drugie posiedzenie mieszanej polsko-litewskiej komisji dla spraw prawnych i ruchu lokalnego. Na pierwszym posiedzeniu, które się odbyło o godz. 11, w gmachu poselstwa polskiego pod przewodnictwem naczelnika Wydziału ustrojów międzynarodowych Adama Tarnowskiego, przeprowadzono dyskusję nad zasadniczym zarysem kontrpropozycji na propozycję polską, złożoną Litwie w Królewcu i przez rząd litewski nie przyjętą. Zasadnicze wytyczne kontrpropozycji są mniej liberalne niż zasadnicze postanowienia projektu polskiego. Delegacja polska oświadczyła dziś, iż zgadza się podjąć dyskusję nad kontrpropozycją litewską. O godz. 17:30 zebrała się komisja prawna w gmachu poselstwa litewskiego pod przewodnictwem posła litewskiego w Berlinie Sidzkauskasa. Na posiedzeniu tem, w czasie którego delegacja polska posiadała już detaliczny kontrprojekt litewski umowy o ruchu granicznym, przeprowadzono dalsze rozpatrywanie projektu litewskiego. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 11 w gmachu poselstwa polskiego.

Rezultat wyborów niemieckich.

(Od specjalnego koresp. „Gazety Lwowskiej“).
Berlin, 21 maja.

Walka wyborcza w Niemczech, na mocy której złożoną być miała nowa obsada parlamentu Rzeszy i sejmów krajowych, została rozegrana w dniu wczorajszym. Dziś popołudniu nadeszły ostatnie rezultaty, a kontury całości są już ustalone.

Przewidywania, wyrażone w jednej z poprzednich moich korespondencji, sprawdziły się. Z dwu głównych partnerów pojedynku wyborczego jeden — socjaliści — wyszedł z walki zwycięsko, drugi — stronnictwo niemiecko-narodowe — leży powalony. Drzwi, wiodące do rządowego gabinetu, otworzyły się. Niemiecko-narodowi wyjdą z nich w najbliższym czasie, gdy rząd dra Marxa poda się do dymisji na mocy zwyczajów, i na podstawie rezultatu wyborów, a socjaliści będą mogli wejść niemi niebawem do środka — o ile rzeczywiście zechcą. Przypuszczać jednak należy, że tym razem, pouczeni doświadczeniem, nie uchylą się od wzięcia udziału we władzy. Przekład ostatniej koalicji prawicowo-centrowej wykazał, że na wstrzymanie socjalistycznej wyrastają niemiecko-narodowe sukcesy.

Wyborcy przesunęli się na lewo. Jedni uczynili po jednym kroku, inni znów wykonali skok gwałtowny z prawej strony na lewo. Na tem przesunięciu, które głównie dotknęło niemiecko-narodowych, ucierpiał również, aczkolwiek w mniejszym stopniu, i dotychczasowe rządowe stronnictwo środka. Minister spraw zagranicznych i przywódca ludowców, dr. Stresemann, nie zdobył mandatu w nastrojonej partycularystycznie Bawarii i wejdzie do Reichstagu z listy państwowej. W zachodnich okręgach przemysłowych część robotniczych wyborców centrowych przeszła do socjalistów a nawet do komunistów, gdyż koalicja, którą frakcja parlamentarna centrowa zawarła z nacjonalistami nie odpowiadała ani ich poglądom, ani interesom. Przywódcy centrowi będą się musieli poważnie liczyć z tem ostrzeżeniem, a ułatwi im to okoliczność, że niemiecko-narodowi w obecnej chwili stoją poza obrębem możliwych konstelacji rządowych i sami z pewnością zechcą się odświeżyć w opozycji. Dotkliwie straty ponieśli demokraci, gdyż uzyskali zaledwie 4/5 dotychczasowego posiadania. Jest prawo fizyczne, że większe masy przyciągają silniej, — i dlatego zwrot na lewo przyniósł przyrost przedewszystkiem lewym sąsiadom demokratów — socjalistom.

Ze skrajnych skrzydeł, które nie wchodzi w rachubę przy tworzeniu większości parlamentarnej i rządu, komuniści wyszli z wyborów znacznie wzmocnieni. Próba konkurencji ze strony trockistów, którzy wystąpili z własną listą, nie dała żadnych wyników. Na skrajnym prawym skrzydle narodowi socjaliści Hitlera zdołali wyjść obroną ręką dzięki temu, że część wyborców niemiecko-narodowych, niezadowolonych z oportunistycznej taktyki kierownictwa partii, oddała

O rozporządzenia P. Prezydenta Rzpltej.

Marszałek Sejmu Daszyński zaprosił do siebie przewodniczących komisji sejmowych dla zastanowienia się nad sprawą postępowania w razie gdyby Sejm zdecydował się uchylić, względnie znulizować rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydane z mocą ustawy. Marszałek stwierdził, że sprawa dekretów skierowana została do poszczególnych Komisji sejmowych skutkiem przeoczenia. Marszałek stoi wprawdzie na stanowisku, że inicjatywa poselska nie powinna być skreślana, chodzi jednak o uniknięcie wszelkich momentów, któreby opinię publiczną w kraju utrzymywały w mniemaniu, iż istnieje stały konflikt pomiędzy Rządem a Sejmem. Ze swej strony marszałek gotów jest zrobić wszystko, aby doprowadzić do zgodnej współpracy Rządu i Sejmu i nie stwarzać pozorów pogłębiania się różnic pomiędzy temi organami, co również oświadczył w rozmowie z Wicepremierem Bartlem. Marszałek zaapelował do przewodniczących Komisji, aby mu ułatwili prak-

tyczne rozwiązanie tej sprawy. W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos przewodniczący Komisji regulaminowej Lieberman, spraw zagranicznych Radziwiłł, administracyjnej Polakiewicz, rolniej Pluta, przemysłowo-handlowej Diamand, ochrony pracy Szydłowski, prawniczej Jan Pieracki. Posłowie Radziwiłł, Polakiewicz, Lieberman i Szydłowski poszli po linii zapatrywań marszałka Daszyńskiego, podkreślając, iż już w poprzednim Sejmie były marszałek Rataj zakwestjonował sprawę przesuwania dekretów do Komisji. Nieco odmienne stanowisko zajęli pp. Diamand i Jan Pieracki. Po wysłuchaniu opinii przewodniczących Komisji, marszałek Daszyński oświadczył, że decyduje się w tym praktycznym kierunku rozwiązania wspomnianej kwestji, iż na przyszłość tylko takie dekryty będą rozpatrywane przez komisje, co do których wpłyną wnioski podpisane przez przynajmniej 15 posłów.

Trzecie głosowanie nad budżetem w Komisji budżetowej.

W głosowaniu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto kilka wniosków rządowych oraz odrzucono proponowane przez posłów skreślenia.

Następnie przyjęto bez zmiany budżet Ministerstwa robót publicznych oraz z drobnymi zmianami w myśl życzeń Rządu budżet Ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Odrzucono szereg wniosków posłów Rybanskiego i Wyrzykowskięgo, przyjęto natomiast wnioski rządowe.

Budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów przyjęto bez zmian, podob-

nie przyjęto budżet emerytur.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem przedsiębiorstw państwowych. Odrzucono wniosek ZLN w sprawie skreślenia w rozchodach Polskiej Agencji Telegraficznej sumy 355.000 zł. Krótka dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem Rządu o przywrócenie pozycji 480 tys. w budżecie wydatnictwa. Wniosek Rządu został odrzucony. Tak samo odrzucono jeszcze kilka innych wniosków rządowych, zmierzających do przywrócenia skreślonych w drugim czytaniu sum w tym budżecie. W budżecie żup solnych i gwarectwa Bzescze nie poczyniono żadnych zmian. Na tem ukończono 3 czytanie wszystkich budżetów z wyjątkiem budżetu Ministerstwa skarbu.

im swe głosy. Hitlerowcy mają pewne oparcie w pewnych sferach robotniczych. Natomiast nacjonaliści skrajni o zabarwieniu agrarnym z pod znaku junkra meklenburskiego p. von Grafego zniknęli z powierzchni parlamentu.

Rząd dra Marxa ustąpi w dniach najbliższych, a koalicja centrowo-prawicowa po wyborach wczorajszych należy do przeszłości. Politycy i publicyści zastanawiają się już nad tem, co wstawić w jej miejsce.

Klucz sytuacji leży w ręku socjalistów. Lewe ich skrzydło, na które sukcesy komunistyczne z pewnością wywarły wrażenie, skłaniać się może będzie do taktyki bardziej radykalnej. Lecz decydujący przywódcy z pewnością bez wahania wzięliby udział we wznowionej koalicji wejnarskiej z centrum i demokratami, która przy poparciu ośmiu posłów stronnictwa chłopskiego, mających główny ośrodek swoich wpływów w Bawa-

rii, liczyłaby kilka głosów większości w parlamencie. Lecz centrowcom, a przynajmniej prawemu ich skrzydłu, bardziej odpowiadałaby wielka koalicja, do której weszliby o bok wymienionych wyżej stronnictw, i ludowcy Stresemanna. Wielkie organy demokratyczne berlińskie propagują również z ogromnym naciskiem ideę wielkiej koalicji.

Przywódcy socjalistyczni z pewnością i na tę koncepcję gotowi się zgodzić. Ludowcy, związani z wielkim przemysłem, nie lubią pozostawać poza obrębem konstelacji rządowych. Dlatego hasło wielkiej koalicji ma szanse urzeczywistnienia.

W każdym razie w koalicji tak wejnarskiej, jak nawet i wielkiej, socjaliści mieliby bezwzględną większość. Od nich więc dziś zależy ukształtowanie się stosunków niemieckich w najbliższej przyszłości.

Włodzimierz Jampolski.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 22 maja. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła dziś w obecności Ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego do rozpatrzenia wniosków o powołaniu nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Przewodniczący poseł Polakiewicz zaproponował, by wnioskodawcy skonkretyzowali zarzuty, następnie, aby Komisja wysłuchała przedtem Ministra, a wówczas zdecydowała o powołaniu do życia komisji. P. Putek (Wyzwolenie) jako referent wniosków Wyzwolenia i PPS. wypowiedział się przeciw propozycji przewodniczącego, zgłosił natomiast wniosek natychmiastowego wyboru Komisji, złożonej z 7 członków, przedstawicieli 7 najliczniejszych klubów poselskich. Poseł Czyszewski (ChL), referent wniosków Klubu ukraińskiego, niemieckiego i żydowskiego, oświadczył, iż dotychczas nie przygotował swego referatu, zaproponował jednak, aby Komisja wysłuchała najpierw wyjaśnień. Komisja postanowiła rozpatrzenie tej sprawy odroczyć do najbliższego posiedzenia, które odbędzie się we czwartek.

Sejmowa Komisja prawnicza przystąpiła do rozpatrzenia wniosków o amnestji. Wobec zgłoszenia dwóch wniosków o amnestję polityczną klubów PPS. i ukraińskiego i wniosku Wyzwolenia o amnestję dla kar porządkowych i wysunięcia w międzyczasie rządowego projektu ustawy o amnestji, Komisja postanowiła traktować wszystkie 4 wnioski łącznie, przyczem dla rozpatrzenia ich wybrano specjalną podkomisję w składzie 8 osób.

WNIOSEK O UNORMOWANIE STOSUNKÓW PRAWNYCH W DZIENNIKARSTWIE

Warszawa, 23 maja. (Tel. wł.) Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego; wniosek zgłoszony przez posłów dziennikarzy został przekazany komisji prawniczej.

WYROK W PROCESIE „HROMADY”.

Wilno, 22 maja. (PAT). W dniu dzisiejszym przewodniczący ogłosił wyrok w procesie „Hromady”, mocą którego z pośród 56 oskarżonych zasądzonych zostało 37 a uniewinnionych 19. Wszyscy zasądzeni zostali uznani winnymi spisku pod nazwą „Białoruska własnościarsko-robotnicza hromada” zawiązanego w celu dokonania zamachu na ustrój państwowy Polski oraz na całość jej terytorjum przez wprowadzenie dyktatury proletariatu i ustroju radzieckiego i oderwanie od Polski zapomocą zbrojnego powstania województw północno-wschodnich i przyłączenie ich do Rosji sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu rozporządzali składami broni. B. posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła wszyscy skazani zostali po 12 lat c. więzienia, Maksym Burszewicz i Fabian Okieński po 8 lat c. więzienia, 8 oskarżonych po 6 lat c. więzienia, 9 oskarżonych po 5 lat c. więzienia, 10 po 4 lata c. więzienia, 4 po 3 lata c. więzienia.

JANUSZ MEISSNER.

48)

ESKADRA.

Powieść.

— Chciałem panów zawiadomić, że dziś w południe otrzymałem rozkaz, odwołujący mnie ze stanowiska dowódcy eskadry, którą zdam tymczasem panu porucznikowi Szyllingowi. Porucznik Szylling będzie pełnił moje dotychczasowe obowiązki aż do przybycia nowego dowódcy.

Ponieważ w myśl otrzymanych instrukcji, powinienem jeszcze dziś wyjechać, poproszę porucznika Szyllinga o pozostanie po odprawie dla załatwienia formalności.

Na pogrzebie ś. p. porucznika Żegoty będą oczywiście, ale zaraz potem wyjeżdżam. Wobec tego, już teraz żegnaj panów...

Praca z eskadrą na froncie była dla mnie prawdziwą radością. Dlatego z żalem rozstaje się z nią. Wysilek woli i energii z jaką panowie pracowali, odwaga, dowody której złożyliście tylekroć; wspólnie przeżyte niebezpieczeństwa, w których nieraz śpieszyliśmy sobie nawzajem z pomocą, wszystko to, co stanowi życie eskadry na froncie — pozostanie dla mnie niezatartym wspomnieniem.

Wierzcie mi panowie, że całym sercem zostanę przy eskadrze i tylko rozkaz, który musi być dla nas, żołnierzy, jedyną dyrektywą w postępowaniu, odrywa mnie od tego zespołu dzielnych ludzi, jakim jesteście.

Żegnaj panów, zazdrosząc mojemu następcy stanowiska, które po mnie obejmie.

W głosie jego czuć było szczerzy żal. I — rzecz dziwna — to uczucie żalu z powodu bliskiego rozstania wsaczyło się skrycie do wszystkich serc. Eskadra żegnała swego dowódcę milczeniem, ale nie było to już milczenie wrogie.

X.

Przed kościołem stał zbity tłum i czekał. Kompanja honorowa z bronią u nogi, wyciągnięta w dwuszereg, oddzielała go od przybranego świerkowymi gałęzmi kadłuba samolotu, którego płoza opierała się na artyleryjskim jaszczu, ciągniętym przez sześciokonny zaprzęg. To był karawan pilota.

Złoto - czerwone promienie jesiennego słońca z łagodnym uśmiechem sączyły się przez cieniutkie naloty porannej mgły. W ciepłym, przesiąkniętym zapachem opadłych liści powietrzu, snuły się ostatnie pajęczyny babiego lata, czepiały się półobnażonych gałęzi drzew, omotywały drzemiące śmigło bezskrzydłego samolotu i delikatną przedzą przetykały igły świerczyny.

W kościele umilkły organy. Tłum zakłótywał się i wyciągnął szyję, chcąc zobaczyć trumnę, niesioną przez czterech oficerów. Na prawem skrzydle dwuszeregu błysnęła wzniesiona w powietrzu szablą.

— Prezentuj broń!

Zagrzmiały trąby orkiestry. Trumna spoczęła na żałobnym samolocie; na niej hełm lotniczy. Niesiono wieńce; tłum czytał napisy na szarfach: od dowódcy eska-

dry, od kolegów, podoficerów, mechaników, od szefa lotnictwa frontu, od chrestnej matki wojennej, od kapitanostwa Langów...

Potem trzy, jedwabiem pomarańczowym kryte poduszki, a na nich: Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Medal francuski i lotniczy srebrny sokół z wieńcem laurowym.

— Na ramię broń!

— Czwórki w prawo zwrot!

— Marsz!

Kompanja ruszyła na czoło. Za grupą oficerów, sypnął się ciekawy, szemrzący tyśiącem przyciszonych głosów, tłum.

Święcicki szedł z Szyllingiem i Jabłonowskim, pogrążony w smutku. Jego porana zmarszczkami twarz postarzała jeszcze bardziej, straciwszy zwykły wyraz ironji. Drobną, zgarbioną postać małego obserwatora budziła szczerze współczucie. Szylling ujął go pod ramię.

— No, stary, nie desperuj — powiedział półgłosem.

Święcicki westchnął; wyprostował się i przetań monokl. Był już opanowany, zaczipny i drwiący, jak zwykle.

— Ja desperuję — rzucił się — ja? — Ani mi się śni!

— Tylko mi trochę głupio — dodał po chwili. — Że też ten dumny niedźwiedz dał się być komu ustrzelić. Idiota!...

Głos mu się załamał.

— Chodźcie na bok na papierosa — zaproponował.

Wysunęli się z konduktu na chodnik i szli

jakiś czas w milczeniu.

— Szkoda Gierlicza — powiedział nagłe Święcicki.

Szylling aż przystanął. Spojrzył na niego zdziwiony.

— Szkoda Gierlicza — powtórzył Święcicki. — Djabli wiedza, kogo nam przysła. Ech, rozłazi się stary zespół: jedni do puchu, inni do Warszawy...

— Tak, szkoda — powiedział Jabłonowski. — Gierlicz zastąpił na to, żeby dowodzić eskadrą; to już nasz człowiek. A ty jak myślisz, Szylling?

— Myślę, że to bardzo dzielny chłop, dobry żołnierz i najlepszy kolega. Mamy szczęście do dowódców: po Langu — on.

— A teraz znów przysła jakiegoś bałwana — mruknął niechętnie Święcicki.

— Jak to „znów”?

— No, bo i Gierlicza trzeba było wychować. Co prawda był pojętny. Już oddawna nie miałem mu nic do zarzucenia. A rządził eskadrą od początku, jak stary pilot.

— A ten pomysł z Bobrujskiem, co? Iu dowódców zdobyłoby się na coś podobnego? — wtrącił Jabłonowski.

— To wszystko nic. Ale, wiecie, jak przedwczoraj na odprawie powiedział tak jak dawniej Lang: — „kolega nasz poległ śmiercią bohaterską” — i nic więcej. To było zdaniem egzaminu! Bez czułości — poprostu, po naszemu.

— Jednym słowem — szkoda go — zdecydowali.

(C. d. n.)

ĆZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 maja 1928.

W Ministerstwie Rolnictwa w Dyrekcji lasów państwowych mianowani: Nadleśniczy inż. Kazimierz Popiel — referendarzem w VII st. st.; Referendarz inż. Stefan Wawryk — nadleśniczym w Śniatnicy w VII st. st.; Referendarz inż. Antoni Mogilnicki — nadleśniczym w Dobrohostowie w VIII st. st.

(„Monitor Polski“ Nr. 116 z dn. 21 maja 1928).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyniosło referendary VII st. st.: Kazimierza Matejskiego z Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie do Starostwa Grodzkiego we Lwowie, a dr. Aleksandra Schnitzla ze Starostwa w Kolbuszowej do Starostwa w Lubaczowie.

P. Wojewoda powierzył Referendarzowi Schnitzlowi zastępstwo Starosty w Lubaczowie.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przyniosł lekarza pow. w Samborze dr. Franciszka Chuderskiego do Starostwa powiatowego we Lwowie.

P. Wojewoda na zasadzie artykułu 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164 ex 1922 zwolnił z dniem 31 maja 1928 ze służby przy władzach administracji ogólnej Województwa lwowskiego następujących urzędników III kategorii: Zofię z Tyszkowskich Leurmąnową, urzędniczkę XI st. st., Genowefę z Pisarczuków Klimowową, urzędniczkę XI st. st. i Stanisławę Tadleńską, urzędniczkę XII st. st.

KONWENCJA POLSKO-AUSTRYACKA.

Warszawa, 22 maja. (PAT). Dnia 22 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzeczpospolitą Polską a republiką austriacką o zapobieżeniu 2-krotnemu pobieraniu podatku spadkowego, podpisanej w Wiedniu dnia 24 listopada 1926.

UNIFIKACJA PRAWA KARNEGO.

Rzym, 22 maja. (PAT). Jak już donosiliśmy, odbyło się tu otwarcie drugiej międzynarodowej konferencji w sprawie unifikacji prawa karnego. W konferencji tej uczestniczy 10 państw europejskich. Delegatami Rządu polskiego są sędzi Rappaport i b. Minister prof. Makowski. W delegacji polskiej biorą również udział prezes Sądu Najwyższego Mogilnicki, sędzia Sądu Najwyższego Sokołowski, prof. Glaser i dr. Potulicki. Utworzone zostały 4 komisje, z których trzecia zajmuje się uzgodnieniem w nowych projektach kodeksu karnego zagadnień środków zabezpieczających, czwarta zaś ma zakończyć przekazane przez konferencję warszawską zagadnienia międzynarodowego prawa karnego. Jednym z referentów jest prof. Rappaport.

PO WYBORACH NIEMIECKICH.

Berlin, 22 maja. (PAT). Prasa tutejsza dopiero dziś zaczyna się obszerniej zajmować porażką, jaką poniosła mniejszość polska w Niemczech przy ostatnich wyborach do Reichstagu i Sejmu pruskiego. „Tägliche Rundschau“, przytaczając głosy prasy polskiej, wyrażające rozczarowanie z powodu wyniku wyborów, oświadcza, że głosy te są w chorze głosów zagranicznych o wynikach wyborów w Niemczech jedynymi, mile brzmiącymi dla ucha Niemców.

Berlin, 22 maja. (PAT). „Vorwärts“ donosi, że w wyniku osatecznego obliczenia socjaliści uzyskali w okręgu poczdamskim jeszcze szósty mandat, który przypadł Fryderykowi Eberthowi, juniorowi, synowi zmarłego prezydenta Rzeszy niemieckiej.

DALSZE OFIARY PHOSGENU.

Berlin, 22 maja. (PAT). W Hamburgu panuje w dalszym ciągu niezwykle podniecenie wśród ludności. Z osób zatrutych gazami zmarło 11. Do szpitali przybyło jeszcze około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzenia się fali gazu trującego na Hamburg uważane jest obecnie za zażegnane dzięki deszczowi, który rozbił obłok gazów. Wszystkie środki żywności, znajdujące się w domach leżących na drodze fali gazowej, zniszczono. Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się około 20 takich samych tanków zawierających phosgen. Pro-

KRONIKA.

MAJ
23
Środa

KALENDARZ

Rz.-kat. Andrzeja i Jul.
Gr.-kat. Symeona
Wschód słońca g. 3 m 31
Zachód „ g. 19 m 34
Dł. dn. 16 g. m 03

TEATR WIELKI.

Środa 23 b. m. „Niezlomna Żona“, premjera.
Czwartek 24 b. m. IV. Koncert Symfoniczny.
Piątek 25 b. m. „Niezlomna Żona“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 23 b. m. „Młodość w maju“.
Czwartek 24 b. m. „Młodość w maju“.
Piątek 25 b. m. „Młodość w maju“.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Indje, krajna baśni“ oraz dwuaktowa komedia.

Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, połączone z uroczystym obchodem 20-lecia działalności wydawniczej Towarzystwa, odbędzie się w piątek dnia 25 maja b. r. o godz. 6 wieczorem w Muzeum Sobieskiego, Rynek 1. 6. Po Walnem Zgromadzeniu o godz. 7 odczyt p. Marjana Friedberga z Krakowa p. t. „Geneza rycerstwa“.

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w sobotę dnia 26 maja 1928 o godz. 10-tej rano w sali Seminarjum Historji Polskiej (ul. Mickiewicza 5a). Tegoż samego dnia o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu J. K. uroczyste zebranie członków z odczytem prof. dra Stanisława Ketrzyńskiego, Ministra pełnomocnego przy Dworze Królewskim w Hadze, pt.: „Z dziejów dyplomacji średniowiecznej w Polsce“.

Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach przystępuje w najbliższych dniach do ostatecznego zamknięcia rachunków, wobec tego uprasza posiadaczy 50 gr. cegiełek, mianowicie: zarządy szkół i urzędy parafialne o rychłe odesłanie niesprzedanych cegiełek pod adresem: Biura Komitetu we Lwowie, ul. Błacharska 1, ewentualnie o złożenie pieniędzy za sprzedane cegiełki na czeki. W razie braku czeków uprasza się zwracać do Biura Komitetu.

Koło lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich obradowało w dniu 19 maja b. r. nad sprawą przyjęcia wycieczki mazurskiej z Działdowa, która w liczbie 40 osób przyjedzie do Lwowa w pierwszych dniach czerwca b. r. Uchwalono kobiety i dziewczęta biorące udział w wycieczce umieścić w domach prywatnych, a mężczyzn w koszarach wojskowych. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się w czwartek 24 maja b. r. o godz. 6 popoł. w sali T. S. L. ul. Fredry 3 na II p. Uprasza się Członków Koła o niezawodne przybycie.

Min. Robót Publ. Moraczewski przyjął protektorat nad okólną Wystawą elektryczną, która odbędzie się w Toruniu od 2—10 czerwca br.

Rektor zakonu OO. Zmartwychwstańców ks. Stanisław Grycz, zmarł w Wiedniu w 52 roku życia. Po Mszy św. odprawionej w kościele na Rennwegu, na której obecni byli przedstawiciele poselstwa polskiego, ruszył kondukt żałobny na Kahlenberg, gdzie zwłoki zostały złożone na cmentarzu księży polskich.

Odwołanie uroczystości jubileuszowych prof. Oswalda Balzera. Z powodu wypadku śmierci w najbliższej rodzinie Jubilata, odracza się zapowiedzianą na 26 b. m. uroczystość wręczenia mu złotego medalu i dyplomu obywatela honorowego miasta Lwowa.

kuratorja, która bada sytuację na miejscu, dotychczas nie zdołała wyjaśnić pochodzenia gazu, ani celu, dla którego był zmagazynowany. Oświadczenie ogłoszone przez firmę Szolzenberg nie mówi nic o przeznaczeniu tych zapasów phosgenu, lecz twierdzi tylko, że nie rozumie przyczyny katastrofy.

GABINET GRECKI USTĄPIŁ.

Ateny, 22 maja. (PAT). Zdaniem tutejszej prasy z rozwoju sytuacji wynika, iż Venizelos będzie tworzył nowy gabinet. Nowe wybory mają nastąpić w lipcu.

Ateny, 22 maja. (PAT). Rząd podał się do dymisji.

KOBIETY ZDOBYŁY CZYNNE PRAWO WYBORCZE W ANGLJI.

Londyn, 22 maja. (PAT). Izba lordów przyjął dziś w drugim czytaniu 114 głosami przeciw 35 projekt ustawy przyznający kobietom, które ukończyły 25 lat, czynne prawo wyborcze.

CHINY W OGNIU.

Londyn, 22 maja. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Hankou, że stoczą się tam poważne walki pomiędzy wojskami generała Cren Siena, który prowadzi 6 armię i oddziałami generała Li Tuad Yena dowodzącego armją prowincji Nang Si.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono upoważnić Zarząd Rzeźni Miejskiej do przyjęcia 5-ciu słuchaczy weterynarii z poborami po 165 zł. miesięcznie, celem badania strychniny u świń. Ponadto udzielono szeregu subwencji, kilkanaście konsensów budowlanych, rozdzielono dostawę cémentu na rekonstrukcję dróg miejskich oraz ukarano grzywnami za przekroczenia sanitarne 21 piekarzy, za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi i kilkanaście osób za nieujawnianie cen.

Dom Żołnierza Polskiego. Wczoraj po południu odbyło się w wielkiej sali ratuszowej I-sze walne zgromadzenie towarzystwa, stawiającego sobie za cel budowę Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie. Przewodniczył mu Komisarz Rządu Strzelecki, który zawiadomił o zatwierdzeniu statutu Towarzystwa. Z kolei wybrano następujący zarząd na przeciąg lat trzech: Prezes Towarzystwa: Jan Strzelecki, Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta. I. Wiceprezes: Głuchowski Janusz generał. II. Wiceprezes: dr. Matakiewicz Maksymilian profesor. Członkowie Wydziału: 1) dyr. Bizański, Bank Gospodarstwa Kraj., 2) dr. Boziewicz prezes Związku Banków, 3) prof. dr. Chłamczak Marceja, 4) dr. Kornel Krzczunowicz, 5) Litwinowicz Józef prezes Kongr. Kupców Pol., 6) Łaba Tadeusz kom. konc. Magtu, 7) dyr. inż. Łużacki Michał, 8) inż. Matzke Władysław dyr. Zakł. ceram., 9) dr. Szarota redaktor naczelny „Gazety Lwowskiej“, 10) dr. Rucker Jan wiceprez. Izby Handl. i Przem., 11) Chajes Wiktor, 12) dr. Uhma Stefan dyrektor M. K. O. Zastępcy członków Wydziału: 1) inż. Doliński Witold, 2) Hausnerowa Michalina, 3) inż. Hlasko Wiktor dyrektor Premiera, 4) Hoeflinger Tadeusz wiceprez. Izby Handl. i Przem., 5) inż. Jakóbczyński Marjan radca bud. miej., 6) Cepnik Henryk. Komisja rewizyjna: dr. Jan Poratyński, 2) dyr. Weintraub Gustaw, 3) Eckhardt Czesław, 4) Popowicz Jan, 5) Pułk. Borsuk.

Wisła wzbiera. Na skutek deszczów, które padały w ostatnich dniach, stan wody na Wiśle pod Krakowem znacznie się podniósł wczoraj i w godzinach rannych sięgał już poziomu 2.16 m. ponad stan normalny. Spodziewane jest dalsze podniesienie się stanu wody.

Katastrofa lotnicza. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy Potez 27, zdążający do Torunia, dostał się na wysokości 50 m w korkociąg i spadł na teren strzelnicy wojskowej opodal lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków zniszczonego aparatu wydobyto zwłoki 2 lotników, należących do 3 p. lotniczego w Poznaniu: por. Jana Szulejki i sierż. pilota Zygmunta Kliksa.

Międzynarodowy kongres reklamy otwarty został w Paryżu. Ze strony Polski bierze udział w kongresie Związek reklamowy, reprezentujący następujące instytucje: Polska Agencja Telegraficzna, prasę ludową, koncert Schichta, Towarzystwo reklamy międzynarodowej, Polski Monopol Tytoniowy i Spirytusowy, „Ruch“ i Reklamę Światłą.

Sven Hedin wybiera się do Turkiestanu. Słynny podróżnik Sven Hedin przyjechał do Udruczi, gdzie otrzymał od generalnego gubernatora pozwolenie na odbycie ekspedycji naukowej do Wschodniego Turkiestanu. Sven Hedin zamierza wrócić jeszcze do Europy, ażeby uzupełnić swój ekwipunek.

Praca oświatowa w garnizonie lwowskim w r. 1927.

Praca oświatowa w naszej armji, trud, podejmowany w celu należytego oświecenia i wykształcenia naszego żołnierza, — to jeden z najpiękniejszych i najbardziej celowych wysiłków, wprowadzonych na szeroką skalę przez odrodzone Państwo Polskie. Armja — oprócz swoich wielkich zadań bojowych i obrotowych — staje się jakby wielką szkołą narodowa, która już dzisiaj, po 10 latach, pochłubić się może pionami znakomitemi. Statystyka każdego roku pracy w poszczególnych garnizonach przynosi cyfry i wiadomości coraz bardziej znamienne i zasługujące na uwagę całego społeczeństwa.

Oto np. gamś szeregów, ilustrujących pracę oświatową w roku 1927, na obszarze najbliższego nam garnizonu lwowskiego:

W r. 1927 lwowski garnizon liczył 21 szkół żołnierskich z 57 kompletami nauki (I. stopnia — 41 kompletów, II. stopnia — 16 kompletów); z żołnierzy, którzy uczyli się na naukę regularnie, w oznaczonym okresie czasu, złożyło egzamin pomyślnie, więc nauczyło się mówić, czytać i pisać po polsku — 416 analfabetów i 397 półanalfa-

betów, razem — ukończyło naukę z wynikiem pomyślnym 813 żołnierzy. W szkołach żołnierskich uczyło 43 oficerów i 24 podoficerów; godzin nauki — 2.926, godzin wygłoszonych pogadanek 1.300. W garnizonie było czynnych 35 bibliotek ośw., które liczyły 19.598 dzieł, 22.388 tomów; czytelników było: oficerów 934, szeregowych 3.484, razem 4.418; w ciągu roku przeczytanych dzieł — 65.479, tomów — 71.796, zakupionych nowych dzieł — 1.182, tomów — 1402.

Dla celów ośw. kult. i towarzyskich liczył garnizon 27 świetlic, dla których prenumerowano 54 różnych czasopism, oraz rozdawano każdego tygodnia bezpłatnie 320 egz. czasopisma M. S. Wojsk. p. t. „Żołnierz Polski“. W świetlicach odbyło się ogółem 27 koncertów dla żołnierzy. W garnizonie są czynne dwa kinoteatry: garnizonowy i w 19 pp., w których odbyło się ogółem 275 przedstawień, 5 teatrów żołnierskich, które liczą w swych zespołach 83 osób, a odegrały 30 sztuk teatralnych, — 1 chór, który miał 38 występów, — 1 kółko mandolinistów, — 10 kasyn podoficerskich, 14 spółdzielni, 3 sklepy żołnierskie, 13 fryzjeri. Jeśli dodamy do tego, że w wielu oddziałach wojskowych odbyło się święto sadzenia drzewek owocowych i morwowych, że żołnierze odbywają stale wycieczki na miasto, do muzeów, i poza miasto — dla zapoznania się z historją Lwowa i Polski, pomnikami i pamiątkami narodowymi, — że żołnierze korzystają niekiedy z przedstawień w teatrach miejskich i we wszystkich lwowskich kinoteatrach, zwłaszcza z okazji świąt państwowych i narodowych, że lwowskie centrale filmowe ofiarują udziałem swych filmów do wyświetlania w garnizonowym teatrze świetlnym, że niektóre instytucje wydawnicze: jak Ossolineum, Książnica-Atlas, T. S. L., Księgarnia Naukowa spieszą od czasu do czasu, z darami w wydawnictwach własnych dla żołnierzy, że lwowskie Towarzystwo Gospodarcze urządziło krótkie kursy dla żołnierzy o rolnictwie i chowie bydła, które prowadzili pp. inspektor Komornicki i inż. Sobek, a z których korzystało przeszło 4.000 żołnierzy, że dla rozrywki żołnierzy urządzają większe oddziały, w okresie jesiennym i zimowym — zabawy (festyny) — to będziemy mogli nabrać przeświadczenia, że żołnierz nasz ma wypełniony programowo i pożytecznie miły czas służbowy, ale iż specjalną troską naszych dowódców jest należyta opieka nad życiem naszego żołnierza w jego czasie pozasłużbowym.

Ze społeczeństwo rozumie i docenia społeczną pracę wojska i spieszy mu chętnie z pomocą — dowodem, szczerą, ofiarną działalnością Komitetu budowy „Domu Żołnierza“, który miałby zogniskować życie kulturalno-oświatowe i towarzyskie żołnierzy całej załogi lwowskiej. Obecna działalność tego Komitetu z prezesem p. Komisarzem Rządu Janem Strzeleckim na czele, zdążyła w obecnej chwili już tylko w tym kierunku, by — po wyjednaniu gruntu przy ul. Jabłonowskiej, od gminy miasta Lwowa — rozpocząć realizowanie tego wzniosłego przedsięwzięcia — rozpoczęciem budowy.

Nie koniec na tem! Świetne wyniki pracy na kursach wojskowych przywusowego nauczania skłoniły Magistrat lwowski, że z inicjatywy i na wniosek p. Komisarza Rządu Jana Strzeleckiego przyznał garnizonowi kwotę 2.000 zł. na prowadzenie nauki dla przeszło 300 żołnierzy, w obecnym letnim okresie pracy, przy pomocy fachowców-cywilnych nauczycieli, którzy uczą żołnierzy wymowy, czytania i pisania po polsku, oraz rachunków.

Na nowy okres budżetowy miejski otrzymał ma garnizon lwowski znacznie poważniejszą subwencję, która umożliwi więcej w przymusowe nauczanie przy pomocy fachowców cywilnych nauczycieli, wszystkich żołnierzy analfabetów i półanalfabetów. W ten sposób, dzięki inicjatywie obecnego wódcy miasta, p. Komisarza Rządu Strzeleckiego i szlachetnej uchwale lwowskiego Magistratu, który służy za wzór innym miastom, żaden żołnierz, który pełnić będzie służbę w mieście Lwowie, nie powróci w swe strony rodzinne jako analfabeta czy półanalfabeta, lecz jako uświadomiony i świadomy swych obowiązków obywatel Państwa, żołnierz - obywatel, bo go z rodziną wojskową dalej łączyć będzie służba w rezerwie.

Od Wydawnictwa.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Z Teatru Nowości.

„Młodość w Maju”, operetka w 3 aktach
Rudolfa Schanzer'a i E. Welischa, muzyka
Leona Falla.

Nie wiem dokładnie, kiedy została napisana wystawiona w ostatnim tygodniu w Teatrze Nowości operetka Falla p. t. „Młodość w Maju” (tytuł brzmi trochę niefortunnie w polskim języku), w każdym razie pewnym jest, że jej libretto, a za nim i muzyka archaizują świadomie w kierunku operetki dawniejszej. W muzyce dzieje się to wprawdzie w sposób dość skromny i nieśmiały, jak na współczesną operetkę przystało i za pomocą dość niewyszukanych środków, ale zawsze w granicach dobrego smaku; to kłopotliwe nieco spojrzenie wstecz ku „dawny, dobrym czasom”, które pamiętały jeszcze upojenia romantyzmu w pełnej nieświadomości trujących czarów jazz'u, ma w operetce Falla pewien niezaprzeczony wdzięk. Miła jest atmosfera murów starego klasztoru, w której oglądamy życie studentów niemieckiego liceum, i zabłąkana księżniczka, która wraca ze swą damą dworu dostaje się przypadkiem do liceum, wywołując straszliwe zamieszanie w sercach abiturjentów; jeden z nich, młody Leuthold, to poeta, który swymi wierszami zdołał tak rozpalic serce księżniczki, że uciekają oboje w świat, nieponi na srogą rzeczywistość, która każe im zapomnieć o najprymitywniejszych wymogach życia codziennego. Jest zresztą maj, kwitną kasztany i czeremchy i oboje mają lat osiemnaście. Ale już w drodze marzenia te miały się rozwiać, księżniczka, upadając ze zmęczenia, wspomina z utęsknieniem rozkosze dawniejszego życia, choć bardziej materialne, tem więcej, że spotyka w gospodzie przydrożnej młodego księcia Lachsensteina, przeznaczonego jej przez rodzinę na prawowitego małżonka, który na szczęście nie jest wcale zidjociałym starcem, jakim go sobie wyobrażała, ale wcale niebezpiecznym konkurentem do jej ręki i serca. Druga para, która staje się ofiarą złudnych snów majowych i pod ich wpływem popelnia ciężką życiową omyłkę, to sympatyczny Florian Megerle, profesor liceum; zbyt czuły na wdzięki Agnieszki Bodenreiter, młodej, ładnej gospośi z pod „Czerwonego Raka”, musi odpokutować srodze swą winę, bo energiczna Agnieszka postanowiła dochodzić swych praw do małżeństwa i w tym celu przekrada się nawet przez mury liceum, byle dotrzeć do ukochanego i wprowadzić go z sobą do gospody pod „Czerwonym Rakiem”. Ukazanie się Agnieszki w liceum daje oczywiście pole do tysiącznych nieporozumień ze srogim rektorem, wesółych dla widza, zaś tragicznych dla biednego prof. Florjana, który widzi się wreszcie zmuszony opuścić swe stanowisko i zamienić je z rolą gospodarza pod „Czerwonym Rakiem”, ale tylko na krótko, gdyż okazawszy się mało zdolnym w zakresie wymaganych

od niego czynności, jak czyszczenie butów i t. p., wraca do roli pedagoga.

Muzyka tej operetki, skromna i bezpretensjonalna, jest równie miła, jak jej libretto, wyłącznym jej motywem przewodnim jest dawny walc wiedeński, przywrócony do swych praw, iändler, w takt którego tańczą pary pod „Czerwonym Rakiem”. a młodziutka księżniczka Utta słucha bicia swego niespokojnego serca. Znalazła ona idealną wprost interpretatorkę w p. Popowiczównie, której wykład, gra i śpiew łączyły się znakomicie z tem. Partner jej, p. Wikliński, ma bardzo ładny głos i śpiewa muzykalnie, zaś jego widoczne jeszcze nieobycie ze sceną i pewna sztywność były zupełnie na miejscu w roli Leutholda. Natomiast p. Ryłska tym razem stanowczo nie utrafiła w ton właściwy, jej Agnieszka, Bodenreiter, była nawskróś skażona „kulturą” XX wieku, a nie szczerą dziewczyną z ludu z połowy ubiegłego stulecia; są wypadki, że i w operetce trzeba mieć trochę stylu... Przemily i świetnie ucharakteryzowany był p. Tatrzański w roli profesora, jak również pp. Brzeska, Hinglerówna, Kuligowski, Szosland, Sowiński, Bykowski, Ruskowski, Bojanowski, Dworski, Kowalski i Koczyński. Orkiestra pod batutą p. Sereżyńskiego, dekoracje i reżyserja, wreszcie produkcja taneczna, układu p. Faliszewskiego (zwłaszcza „Szermierka” w II. akcie) dopełniały bardzo udatnej całości.

Stefania Łobaczewska.

Wymiana młodzieży szkolnej między Francją a Polską.

W lokalu Stowarzyszenia France-Pologne w Paryżu odbyła się pod przewodnictwem p. Ambasadorowej Chłapowskiej, konferencja w kwestji wymiany młodzieży szkolnej polskiej i francuskiej w czasie wakacji letnich. Na konferencji był obecny dr. Józef Lewicki, profesor Wolnej Wszechnicy warszawskiej, który przybył do Paryża w tej sprawie, jako delegat Towarzystwa wymiany młodzieży szkolnej zagranicą podczas wakacji letnich.

Po zagajeniu zebrania przez prof. Folkierskiego, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział p. Ambasadorowa Chłapowska, p. Thamin, członek Instytutu, b. dyr. szkolnictwa średniego, ks. Beausart, który przed kilku laty przewodniczył wycieczce do Polski gimnazjastów francuskich, p. Belletette, sekretarz generalny Międzynarodowego Biura Szkolnictwa średniego, p. Henri de Montfort, sekretarz Instytutu, p. George, delegatka Czerwonego Krzyża, prof. Georges Blondel, dyrektor Szkoły Polskiej Budzyński i szereg innych osób.

Uznano jednogłośnie za najpraktyczniejsze wzajemne wysyłanie podczas wakacji młodzieży francuskiej do rodzin polskich i odwrotnie. Dla przeprowadzenia tej uchwały i scentralizowania całej akcji, obrano Ko-

mitet, do którego weszli prof. Folkierski i Fiszer, pp. de Montfort i Kleczkowski oraz p. Ménabréa, sekretarz generalny Stowarzyszenia France-Pologne.

Nowe cenne nabytki Muzeum Wawelskiego.

Zamek królewski na Wawelu wzbogacił się nowymi cennymi nabytkami, mianowicie Leon Piniński zakupił zagranicą dla swej fundacji wawelskiej bardzo cenne obrazy szkoły holenderskiej, włoskiej oraz hiszpańskiej z wieku XV i XVII. Ponadto p. Adam Tarnowski, nacelnik Wydziału w M. S. Z., ofiarował wspaniałe czaprak wschodni z XVII wieku. Jemu również zawdzięcza Wawel odnalezienie w jednym z antykwariatów berlińskich portretu Zygmunta Augusta z ostatnich lat panowania króla. Nadto zarząd Zamku zakupił w Warszawie komplet mebli z epoki późnego baroku z herbami Polski i Litwy, roboty gdańskiej. Zagranicą zaś zakupiono szereg pięknych i wartościowych rze-

Z E Ś W I A T A.

NOWA EKSPEDYCJA POLARNA.

Pisma amerykańskie donoszą, że Fridtjof Nansen zawiadomił tamtejszą Akademię umiejętności o nowej wyprawie, która ma się odbyć na wielkim sterowcu systemu Zeppelina. Sterowiec ten znajduje się w budowie we Friedrichshafen. Wyprawa ma się udać do krajów polarnych, z inicjatywy norweskiego towarzystwa badań arktycznych. Nansen, który stanie na czele wyprawy, nie ma zamiaru dokonania przelotu nad biegunem, ale pragnie zbadać okregi leżące na północ od Syberji, oraz najbardziej wysunięte ku północy części kontynentu amerykańskiego. W rozmaitych miejscach owych kontynentów mają być wysadzeni na ląd uczeni, którzy pozostaną tam czas jakiś, oddając się badaniom naukowym.

BOKSER O SZEKSPIRZE.

Gene Tunney, wszechświatowej sławy bokser, bożyszcze sportowców obu półkul, niesyty sławy, sięgnął po laury, nic wspólnego z jego zawodem nie mające, po laury uczonego. W Uniwersytecie Yale wygłosił odczyt o Szekspirze, którego nazwał „najwyższą wagą i bojownikiem literatury”. Przedstawił Szekspira, nie jako zapaśnika, coprawda, ale jako widza, namiętnie rozpalającego się do walki. „O, zawołał prelegent w zapale krasomówczym, gdyby Szekspir nie był na nieszczęście umarł tak dawno, byłby napewno przybył do Chicago, aby oglądać mnie walczącego i zwyciężającego, i bytby gorączkował się przy siódmym chwycie, a cierpiałby męki niewysłowione, dopóki nie podniósłbym się do ponownej

czy, m. in. pełną zbroję rycerską z marką norymberską z XVI wieku, półzbroję polską z ozdobnymi paszczami typu wschodniego, kilkanaście sztuk talerzy, wazonów i dzbanów renesansowych i barokowych, głównie włoskich, bawarskich i saskich z XVI i XVII wieku, szereg kołców rycerskich, tarcz, hablard, siekier bojowych i t. d. Ponadto rozpoczęto w pracowniach na Wawelu roboty restauratorskie około zniszczonych obrazów, m. i. obrazu Jana Chodkiewicza, który ma cięcia od sztyletu bolszewickiego. Odrestaurowano wielki obraz szkoły Dolabelli, przedstawiający bitwę pod Lepanto. Również rozpoczęły się prace restauracyjne około tryptyku, darowanego Wawelowi dla kaplicy Wazów. Jest to tryptyk krakowskiej roboty z XVI wieku, którego strona artystyczna, bogato pomyślana, nosi wyraźne cechy renesansu. Wreszcie magister farmacji z Warszawy, p. Klawe, nadesłał do zarządu Wawelu czek na 5.000 dolarów, przeznaczonych przez rodzinę amerykańską, nazwiskiem du Pont Namours, polskiego pochodzenia, na restaurację kaplicy Wazów.

walki”. To się nazywa sądzić wszystko własną miarą. I takiej charakterystyki Szekspira słuchało ciało uniwersytetów amerykańskich! Wyobraźmy sobie coś podobnego w starej „zaśniedziałej” w swoich pojęciach Europie. Co kraj, to obyczaj.

SLYNNY WLOSKI TEATR MARJONETEK ODWIEDZI ROWNIEZ POLSKĘ.

Niebawem ma przybyć do Polski, jak donosi czasopismo „Polonia-Italia”, włoski teatr marionetek „Teatro dei Piccoli”, głośny od szeregu lat na obydwu półkulach i wszędzie cieszący się uznaniem. Kierownictwo spoczywa w ręku dra Vittorio Podrecca, który doprowadził ten teatr do wysokiego poziomu artystycznego. Teatr ten uważany jest za najlepszy teatr marionetek w Europie. Jego osobliwość polega na niezwykłej ruchliwości lalek i wyrazistości ich masek. Na repertuar teatru składają się opery, operetki, bajki z ilustracjami muzycznymi, utwory dramatyczne, skece i farsy, numery kabaretowe i t. p. Poszczególne arje wykonane są przez pierwszorzędnych śpiewaków i śpiewaczki, rekrutujących się z solistów i solistek medjołańskiej „La Scala”, londyńskiego „Covent Garden”, madryckiej „Opera Reale” i rzymskiego „Teatro Sestanti”. Teatr rozporządza 300 lalkami oraz kilkudziesięciu siłami artystycznymi i technicznymi. Przedstawienia, jakie odbyły się ostatnio w Londynie, w Niemczech, w krajach północnych, w New Yorku i t. p. cieszyły się niezwykłym powodzeniem.

JULJUSZ STEFAN PETRY. 3)

„LWIE SERCA“ widowisko sceniczne na tle obrony Lwowa w dawnych czasach.

PULKOWNICY KOZACCY.

Psie syny.

Na szablach was rozniesiem!
(Dobycy i stają przeciwko sobie z jednej strony postawie lwowscy, z drugiej starsza kozacka, która zaślania murem Chmielnickiego; wrzawa bitewna powoli przycicha. W tej chwili Chmielnicki zwraca oczy ku Chanowi, który nieruchomy, jakby nie brał udziału w tej całej scenie, siedzi na swoim podwyższeniu ze skór. Na nieme pytanie Chmielnickiego reaguje w ten sposób, że czyni głową znak przeczenia).

CHAN (wykrztusił).

Bakczysz —

MURZOWIE TATARSCY (powtarzają, kiwając głowami).

Bakczysz, bakczysz —

CHMIEL (uderza nogą w ziemię).

Na miejsca, wy mołojce!

(Do postów).

A wy precz z orężem!

(Wrzawa milknie. Obie strony chowają szabły do pochew).

CHMIEL.

(podchodzi szybkim krokiem ku wejściu, rozchyła zasłonę i patrzy długo; cisza, a potem rozlega się donośny hejnał zwycięski od strony miasta).

Szczo to? Zderżyły?..

GROZWAYER.

To hejnał zwycięstwa. —

(Postawie lwowscy podchodzą ku wejściu, patrząc długo ku miastu, od którego idzie hejnał zwycięski).

ZACHNOWICZ.

A zatem szturm odparty.

ANCZEWSKI

Nasze miasto żyje!

ZACHNOWICZ.

Pan Arciszewski górą. —

CHMIEL.

Zderżyły raz jeszcze,

Arciszewski bohater i wy bohater.

(Zamyślony).

Ot za starego króla bywało inaczej:

My razem z nim na Turka mieli iść po sławę,

Teraz toczym posokę. —

Nu — darmo...

GROZWAYER (zwracając się ku leżącemu w perspektywie miastu).

Cny Grodzie,

Z wnętrzości piekieł do Ciebie wyciągamy

ręce, —

Z Ciebie jest nasze wszystko i Tobie w podzięce,

Składamy wszystko nasze.

LUBOWICKI (do Chmielnickiego).

Więc mości hetmanie?

Wracamy do układow?

CHMIEL.

Naj bude, naj bude,

Spróbujem po dobroci.

ZACHOWICZ (ciszej).

Gdy inaczej trudno.

LUBOWICKI (do Chmielnickiego).

Lecz nim do nich przyjdziemy, raz jeszcze

zadzwonię

Na zgodę i na pokój dla wszej polskiej ziemi

i dla braci Rusinów.

Niechaj wróca czasy,

Gdy Kozak razem z Lachem serdeczным

szedł w taniec

Na Turka i Tatar.

CHMIEL (przerzywa i wskazując na uśpionego Chana).

Pst! Ty o tem cicho.

Inne nastaly czasy. Już ty mi do serca

Nie zahrasz. Ale, żebyś pojął na przykładzie,

Zaspiewam ci bajeczkę. Wy słuchajcie pilni,

A każdy ją wykładaj sobie jako umiesz:

(Kozacy wnoszą ławy dla postów lwowskich.

Wszyscy siadają i układają się wygodnie,

wstuchani w słowa i wpatrzeni w gesty.

Muzyka).

Żył tu niegdyś przed dawnymi laty,

Kmieć, co innym mógł służyć za wzór.

Bóg mu darzył, a więc był bohater

I miał chatę gdyby pański dwór.

Miał on także żenię urodziwą,

Co chodziła w tęczy swoich kras

I miał synka, — swoje oczko w głowie,

Cherubyna złotego w toj czas.

I miał węża, bo to w każdej chacie,

Wił swe gniazdo cichy, święty gad.

Strzegł od złego, bronił od uroku,

A z panami z jednej misy jadł.

Było szczęście, mieszkał pokój boży,

Złote jabłka rodził bujny sad.

Kwitną pola, chudoba się mnoży,

Węzu rado, a i kmięć był rad.

Lecz toj synek, owo oczko w głowie,

I matczyne cherubynek ten,

Gdy podrośnie, swawolić zaczyna,

I dom cały bierze sobie w plen.

Na koniku po komnatach łasa

I drewniany dzierzak w rączkach miecz,

Węza z cichej kryjówki wypłasza,

Lub od strawy odgania go precz. —

Długo cierpiał cichy, mądry gad,

Patrząc smutno w oczy panu domu...

Ale trudno: gdy człek w szczęściu tyje,

Cudzej krzywdy ałe postrzega rad.

Lecz gdy synek wciąż gorzej swawoli,

Bije węża i od miski gna,

Cierpliwości nie stało gadowi.

Ugryzł dziecię śmiertelnie.

PULKOWNICY KOZACCY (śmiejąc się

straszliwie).

Haha...

Kmieć zaś widząc, że mu od tej rany,

Dziecko pada, jak podcięty kłos

Leci z mściwą siekierą na gada,

I śmiertelny chce mu zadać cios...

Gad się umknął przed ostrym toporem

I do nory cichutko, szut-szut.

Wnet opuszcza niegościnnie progi.

I w świat rusza na Północ czy Wschód. —

Wy pytacie, co się z węzem stało?

Może pohybł gdzie z biedy i strat...

Może inne gdzie założył gniazdo,

Nowym panom teraz służy rad...

Zasię kmieciu na pohybel przyszło,

Skoro węży opuścił go ród.

Bo zły sąsiad mu zbiory zagarnął,

Kuma troska stanęła u wrót.

I gdzie dawniej pole szczęściem kwitło,

Srebrną ścianą świecił pański dwór,

Teraz jedna się ścieli ruina,

Głód i ogień i wojna i mór...

(Muzyka gaśnie. Wszyscy siedzą nieruchomo, zasłuchani w słowa Chmielnickiego).

Z sali sądowej.

"PIONIERZY" LWOWSKIEGO "PRZEMYSŁU" FILMOWEGO PRZED SĄDEM.

Z zeznań świadków na wczorajszej rozprawie okazało się, że Burakowski, Huńka i Tarnawski nie działali na własną rękę, lecz w myśl uchwały komisji gospodarczej „Rozwoju”, a pozatem, że Huńka zdał skarbnikowi „Rozwoju” dokładne rachunki z imprezy i że oskarżeni nie odnieśli z niej żadnej korzyści materialnej. Niemniej jednak rozprawa nie była pozbawiona wesołych momentów, zwłaszcza podczas zeznań niedoszłego konkurenta Jackie Coogana 13-letniego Romana Mackforda. Rozprawę odroczone do 5 czerwca.

Sprawy gospodarcze.

Drogi eksportowe polskiego cukru. W roku bieżącym, w porównaniu z r. ub. wzmożł się eksport cukru polskiego do Holandji, która jest obecnie głównym konsumentem zagranicznym naszego cukru surowego, oraz do Francji, Włoch, Łotwy i Litwy, natomiast spadł znacznie do Anglii, Szwecji, Niemiec i Finlandji, ustał zaś zupełnie do Indji Angielskich. Zbyt cukru w kampanji bieżącej odbywa się głównie na rynku wewnętrznym. W okresie październik — marzec zbyt cukru na rynku wewnętrznym w r. 1926/27 wynosił 139.434 tonn białego kryształu, a w r. 1927/28 — 168.984 tonn białego kryształu.

Obrót pocztowy ze Z. S. R. R. Zarząd pocztowy Z. S. R. R. podał do wiadomości wymienione poniżej ograniczenia i zakazy przesyłania do Z. S. R. R. przesyłek pocztowych, zawierających papiery wartościowe, bilety bankowe, monety i t. d., mianowicie:

1) przywóz pocztą do Związku socjalistycznych rad biletów Banku państwa Z. S. R. R., biletów skarbowych i monety brzącacej Z. S. R. R. jest zakazany;

2) zakazany jest również przywóz do Z. S. R. R. dokumentów płatniczych, wystawionych w walucie Z. S. R. R., z wyjątkiem czeków i innych przekazów, wystawionych w walucie ZSRR, na konta czekowe otwarte w instytucjach kredytowych Z. S. R. R. specjalnie dla rozrachunków, dotyczących handlu zagranicznego (rachunki, dotyczące handlu zagranicznego) oraz czeków i innych

przekazów na konta korespondentów zagranicznych w instytucjach kredytowych Z. S. R. R. (rachunki „Loro”), wreszcie czeków podróżniczych Banku państwa Z. S. R. R.;

3) przywóz pocztą do Z. S. R. R. obligacji zagranicznych pożyczek publicznych oraz akcji i obligacji zagranicznych instytucji i przedsiębiorstw państwowych, publicznych lub prywatnych i kuponów, jest dozwolony za okazaniem pozwolenia komisji specjalnej walorów przy komisariacie finansów Z. S. R. R. w Moskwie;

4) zakaz przywozu do Z. S. R. R. walorów, wymienionych pod 1) oraz dokumentów płatniczych, niedozwolonych do przywozu, stosownie do punktu 2), nie obejmuje walorów i dokumentów, wywiezionych ze Z. S. R. R. do dnia 1 sierpnia 1926 r. Osoby, które chcą przestać pocztą tego rodzaju papiery wartościowe, obowiązane są przedstawić uprzednio w zarządzie walorów przy komisariacie ludowym finansów Z. S. R. R. dowody co do daty wywozu tych walorów z granic Z. S. R. R. i otrzymują od zarządu walorów potwierdzenie, że ich dowody uznano za dostateczne;

5) przywóz pocztą przekazów na okaziciela wystawionych w walucie Z. S. R. R. i wywiezionych za pozwoleniem komisji specjalnej walorów przy komisariacie ludowym finansów Z. S. R. R., jest dozwolony bez ograniczenia kwot i niezależnie od daty wywozu za granicę;

6) wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe, przeznaczone do Z. S. R. R. w razie stwierdzenia, że zawierają walory lub przekazy, dołączone bez przestrzegania wymienionych powyżej warunków, podlegają konfiskacie.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 22 maja 1928.

5% Państwowa Pożyczka konwersyjna: płać 66.00; żądają 67.00; transakcje 66.50.

Akcyjny Bank Hipoteczny: płać 104.00; żądają 106.00; transakcje 105.00. Polski: płać 176.00; żądają 181.00; transakcje 178.00—179.00.

Browary lwowskie: płać 148.50; żądają 152.50; transakcje 150.00—151.00. Chodorów Tow. Akc.: płać 152.50; żądają 155.50; transakcje 154.00. „Gazy wschodnie”: płać 23.25; żądają 23.75; transakcje 23.50. „Oikos” Zakł. prz. drz.: płać 91; żądają 93; transakcje 92. „Tesp” tow. soli potas.: płać 24.50; żądają 25.25; transakcje 24.75—25.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie bez obrotów.
Poza Giełdą skromne transakcje w życie i owsie.
Ceny naogół niezmiennione.
Otręby żytnie nieco spadły w cenie i zrównały się z pszenicą.
Tendencja utrzymana.
Uspokojenie spokojne.
Otręby żytnie 28.75—29.25.
Inne kursa bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 maja 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8.89	8.91	8.87
Franki franc.	—	—	—
Kopenhaga	235.25	239.85	238.65
Sztokholm	239.25	239.85	238.65
Belgia	—	—	—
Holandja	359.80	360.70	358.90
Londyn	43.53	43.64	43.42
Nowy Jork	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.11	35.20	35.02
Praga	26.41 1/2	26.48	26.35
Szwajcaria	171.84	172.27	171.41
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—
5% pożyczka konwersyjna	67.25	—	—
pożyczka kolejowa konwersyjna	62.00	—	—
pożyczka kolejowa	104.00	—	—
pożyczka dolarowa	—	—	—
dolarówka	82.50	83.75	—
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj.	94.00	—	—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.00	—	—
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow.	94.00	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 22 maja 1928.

Bank Dysk.	134.50	Modrzejów	49.50-49.25
Bank Handl.	117.00	Norblin	205-217
Bank Polski	175.00	Ostrowiec	A 152 150
	181.50-181.00	B	142 130 140
Bank Zachodni	34.50	Parowozy	49 51 50
Bank Zw. Sp. Zar.	85.50	Pocisk	11.25
Dąbrowa	97-100-	Rudzki	56
Siła światła	198-200	Strachowice	64.50
Firlej	76-74.50	Ursus	11.00
Wysoka	164-170	Zawiercie	33.08 32.00
Węgiel	99-100	Borkowski	16.75
Nobel	37.00	Haberbusch	224-225
Lilpop Rau	43.50	Syndykat rol.	12

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 22 maja 1928.

Tohan	13.75	14	Chybie	5.45
Zieleniewski	158.80-160	Plasecki	6.00	
Trzebińca	14.00	Firiej	62	63

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 22 maja 1928.

Amsterdam	286.28	Bankvereln	27.10
Belgrad	12.49	Bodenkredit	116.75
Berlin	169.83 1/2	Kreditanstalt	61.00
Bruksela	99.09	Anglobank	29.00
Budapeszt	123.97 1/2	Hipoteczny	90.00
Bukareszt	4.30 3/8	Kompas	0.88
Kopenhaga	190.45	Landerbank	35.50
Londyn	34.64 3/8	Merkury	25.00
Madryt	119.00	Unionbank	—
Medjolan	37.38 1/2	Obrotowy	—

N. Jork	709.40	Kolej północna	—
Paryż	27.93	Złwnostęńska	—
Praga	21.02 1/2	Czerniowce	—
Sojia	5.10.85	Austr. kol. p.	31.75
Sztokholm	190.40	Kolej p. ludn.	15.70
Warszawa	79.54-79.82	Goleszów	114.60
Zurych	136.71 1/2	Cement	63.50
Amerykańskie	706.50	Browary	120.00
Bułgarskie	—	Alpiny	41.95
Niemieckie	169.55	Berg u. Hütten	—
Francuskie	—	Krupp	10.50
Włoskie	37.38 1/2	Poldi Hütte	—
Jugosłowiańskie	12.4	Prager Eisen	—
Polskie	79.80	Rima	138.75
Czeskie	20.99	Skoda	245.80
Węgierskie	—	Siersza	8.90
Szwajcarskie	136.45	Silesia	—
Angielskie	34.57	Zieleniewski	15.90
Holandzkie	—	Apollo	—
Rumunskie	—	Fanto	9.50
Belgijskie	—	Karpaty	29.00
Renta majowa	0.62	Galicja	69.90
Renta lutowa	—	Nafta	28.75
Renta koronowa	—	Schönitza	—
Dunaj S. Adria	—	Rakszawa	—
Tureckie	45.10	Bank Malop.	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 23 maja 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20.42 1/4	20.42 3/4
Londyn	25.33 1/2	25.33 1/2
Nowy Jork	5.18.85	5.18.82 1/2
Belgia	72.42 1/2	72.40
Włochy	27.33	27.33 1/2
Hiszpanja	86.92 1/2	86.90
Holandja	209.35	209.40
Berlin	124.18	124.22
Wiedeń	73.01	73.00
Sztokholm	139.25	139.25
Oslo	139.60	139.00
Kopenhaga	139.17 1/2	139.17 1/2
Sojia	3.74 1/2	3.74 1/2
Praga	15.37 1/2	15.38
Warszawa	58.15	58.15
Budapeszt	90.64	90.64 1/2
Białogród	9.13.25	9.13
Ateny	6.80	6.80
Konstantynopol	2.67	2.67
Bukareszt	3.22	3.21 1/2
Helsingfors	13.09	13.09
Buenos Aires	222.00	222.00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 23 maja 1928.

Londyn	124.02	Holandja	1025.00
N. Jork	25.40	Praga	75.40
Belgia	354.50	Rumunja	15.80
Włochy	133.80	Niemcy	6.08.00
Szwajcaria	489.50	Wiedeń	357.00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 23 maja 1928.

N. Jork	488.00 1/2	Niemcy	20.40
Holandja	12.09 1/2	Szwajcaria	25.33 1/2
Francja	124.02	Praga	164.75
Belgia	34.99 1/2	Wiedeń	34.70
Włochy	92.70	Warszawa	43.52

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. VI. 150/27/6. Umorzenie: Po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego (edykt z 12 lipca 1927) orzeka się na rzecz p. Alfonsa Dauna w Krakowie Akademii Sztuk pięknych, pl. Matejki, że niżej oznaczone papiery wartościowe są umorzone: książeczki wkładowe Kasy Oszczędności miasta Krakowa: Nr. 2449 (zastawiona na hasło) opiewająca na dol. 2, Nr. 352090 (Akademia Sztuk pięknych) opiewająca na zł. 534.50, Nr. 353607 (Alfons Daun) opiewająca na zł. 761.61, Nr. 356048 (Alfons Daun) zastawiona na hasło zł. 23.54, Nr. 356860 (Akademia Sztuk pięknych fundusz rektorski) opiewająca na zł. 16.87. 4732
Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 5 maja 1928.

FIRM Y.

Firm. 485/28. C. VI. 16. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy Firmie Apteka pod Gwiazda Konstantyna Wiszniewskiego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 kwietnia 1928. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925, wedle którego kapitał zakładowy po przewalutowaniu wynosi kwotę 140.140 zł. Zmniejszenie brzmienie ustępu III. kontraktu spółki w ten sposób, że kapitał zakładowy spółki wynosi kwotę 140.140 zł. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 29 lipca 1926 L. R. 32655. 4722

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział II, Kraków, dnia 18 kwietnia 1928.

Firm. 597/28. Poj. I. 307. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Poj” przy firmie „J. Wasserberger dawniej M. Schönfeld” po niemiecku „J. Wasserberger vormals M. Schönfeld” wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 kwietnia 1928 r. Dotychczasowy wyłączny posiadacz firmy Jakob Wasserberger zmarł a wyłącznymi właścicielami firmy są obecnie: Betti Wasserberger kupcowa i małol. Zygmunt Wasserberger obydwoje w Krakowie ulica św. Sebastjana l. 22. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniona jest Betti Wasserberger, która podpisywać będzie w ten sposób, że nad słowami: „dawniej M. Schönfeld” i „vormals M. Schönfeld” przez kogokolwiek bądź podpisanymi lub stampilją wyciśniętymi umiastem podpisu J. Wasserberger”. Wpisano na podstawie podania z dnia 21 kwietnia 1928 r. zatwierdzonego nadopieczniko imieniem małol. Zygmunta Wasserberger przez Sąd powiatowy w Krakowie. 4723
Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 23 kwietnia 1928.

Firm. 620/28. B. I. 142. Do ts. rejestru handlowego oddział „B” przy firmie „Azot” Spółka akcyjna wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 kwietnia 1928 r. Członkowie Rady zawiadowczej wybrani zostali Dr. Roman Górecki dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego zamieszkały w Warszawie. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 października 1927 r. L. R. 37112. 4724

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział II, Kraków, dnia 28 kwietnia 1928 r.

Firm. 634/28. B. II. 213. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie Polsko-szwajcarska fabryka czekolady Suchard, Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 2 maja 1928. Dyrektorami Spółki wybrani zostali: Józef Lax kupiec w Krakowie Starowiślna l. 6, Bernard Lax przemysłowiec w Krakowie Wolska l. 6, Henryk Lax i Samuel Lax w Krakowie ul. Starowiślna l. 6 zamieszkałi. Wpisano na podstawie uchwały Rady zawiadowczej z dnia 23 kwietnia 1928 r. 4725

Sąd okręgowy cyw. j. handlowy, Oddział II, Kraków, dnia 1 maja 1928 r.

Firm. 619/28. B. II. 106. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie „Orzeł” Polski Przemysł Obuwniczy i Towarzystwo Handl. S. A. w Krakowie ul. Librowszczyzna 3 wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 kwietnia 1928. Członkowie Rady Zawiadowczej: Norbert Benedikt, Aleksander Fischer i Dr. Rudolf Aczla ustąpiłi. Członkiem Rady Zawiadowczej wybrano Dra Hugona Groyeckiego zamieszkałego w Krakowie Rynek Główny l. 35. Wykreślono prokure Dra Aleksandra Spiegla. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 15 lipca 1927 r. 4726

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II, Kraków, 28 kwietnia 1928 r.

Firm. 596/28. C. II. 137. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie Zakłady ceramiczne „Bonarka” Spółka z ogr. odpow. w Krakowie ul. Długa l. 1 wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 kwietnia 1928 r. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r. Wedle którego kapitał zakładowy po przewalutowaniu wynosi kwotę 600.000 złotych. Zmniejszenie § 2 kontraktu dotyczącego wysokości kapitału Zakładowego oraz §-fu 11 kontraktu dotyczącego prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 stycznia 1928 r. L. R. 37494. 4727

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II, Kraków, 23 kwietnia 1928.

Firm. 445/27. Gdy wedle wiadomości posiadanych przez Radę Spółdzielczą Spółka oszczę-

ności i pożyczek Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poroką w Czudcu, wbrew wymaganom art. 117 ust. 1 ustawy z dnia 29 października 1920 o spółdzielniach nie uzgodniła swego statutu z przepisami tejże ustawy — na wniosek z dnia 27 sierpnia 1927 L. D. O. P. 3001/R. S. zarządza się rozwiązanie tejże spółdzielni oraz likwidację na podstawie art. 126 wyżej wymienionej ustawy o spółdzielniach. Likwidatorami ustanawia się z urzędu po myśli art. 78 ust. 2 powyższej ustawy Michała Moskwa, Antoniego Barana z Czudca i Jana Ludeckiego z Przedmieścia-Czudca dla przeprowadzenia likwidacji Spółdzielni. Podpis firmy: Brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji” podpisywać będą dwóch likwidatorów. Data wpisu: 12 października 1927. 4746

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 8 października 1927.

LICYTACJE.

E. 757/27. Edykt licytacyjny. Dnia 13 czerwca 1928 o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 2/3 części realności w hł. 73 i całej realności 70 gminy Andrychów Leopolda Stambergera własnych, Nieruchomości powyższe są ocenione wraz z przynależnościami na 87.720 złotych. Najniższa cena wynosi odnośnie do realności 2/3 części w hł. 73 złotych 41.860, zaś odnośnie do realności w hł. 70 złotych 1920. Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta można przegladnąć w tutejszym Sądzie. Takie prawa, któreby licytacje mogły niedopuszczalną uczynić, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji Te osoby dla których na powyższej nieruchomości istnieje bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana prawa i ciężary zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez przybycie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu lub nie wskaza pełnomocnika do doręczeń w okręgu tutejszego Sądu zamieszkałego. Sąd powiatowy, Oddział I, Andrychów, dnia 27 kwietnia 1928. 4795

E. 205/28. Edykt licytacyjny. Dnia 5 czerwca 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 3/64 części realności w hł. 53, 54 i 55 gm. Dąbrowka tuchowska objętych. Wartość szacunkowa tych części realności 416 zł. 76 gr. Najniższa oferta 277 zł. 84 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 4818

Sąd powiatowy, Oddział II, Tuchów, dnia 10 kwietnia 1928.

E. 5412/27/8. Edykt licytacyjny. Na żądanie Firmy Maksa Kohna odbędzie się dnia 11 czerw-

ca 1928 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 w Złoczowie licytacja realności w hł. 191 gm. Sassów. Wartość szacunkowa 2.720 zł. 4819

Sąd powiatowy, Oddział III, Złoczów, dnia 28 kwietnia 1928.

KURATELE.

L. 16/27/7. Edykt. Izak Linczyk w Molczanówce został uchwałą z 30 września 1927, pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Abrahamą Linczyca w Molczanówce. 4786

Sąd powiatowy, Oddział II, Skala, dnia 30 września 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a. 72/28. Edykt. Strona powodowa Friema Tieger w Stanisławowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznannej z miejsca pobytu Nast

Biблиотека Jagiell.
Uniwersytet

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 109/28. Filip Kuzyk urodzony 5 grudnia 1860 w Sokolowce powiat Zloczow zaginal od roku 1915 odstawiony jako chory do rosyjskiego szpitala epidemicznego w Zablotech. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego wyzywa sie, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesiecy Sad lub kuratora adwokata Dra. Strusiewiczza w Zloczowie. 4762
Sad okregowy.
Zloczow, 5 kwietnia 1928.

T. 67/28. Maksym Szyjka urodzony 21 kwietnia 1897, w Trosciancu malym powiat Zloczow zaginal od roku 1920 jako zolnierz ukraiński na wojnie. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego wyzywa sie, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesiecy Sad lub kuratora adwokata Dra. Strusiewiczza w Zloczowie. 4761
Sad okregowy.
Zloczow, 30 marca 1928.

T. 155/25. Andrzej Gajda, urodzony 1877 Tryncza, zamieszkal w Wielkie Oczy zolnierz od 1918 nie daje wiadomosci. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia Sadowi albo Dr. Mantlowi adwokatowi w Przemyslu udzielono wiadomosci o zaginionym. 4740
Sad okregowy.
Przemysl, 22 kwietnia 1925.

T. 19/26. Bazyli Bukrij, syn Dmytra, urodzony 1886 w Hruszowie, zolnierz od 1914 nie daje wiadomosci. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi adwokatowi w Przemyslu. 4741
Sad okregowy.
Przemysl, 19 czerwca 1926.

T. 185/27. Jozef Cyhil urodzony w Jaroslawiu 1885 zolnierz od 1914 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyslu. 4742
Sad okregowy.
Przemysl, 23 wrzesnia 1927.

T. 283/27. Aszer Antschel Finger, urodzony w Przemyslu 1891 zolnierz od 1914 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi adwokatowi w Przemyslu poczem na ponowna prosbe wyda Sad ostateczne orzeczenie. 4743
Sad okregowy.
Przemysl, 29 marca 1928.

T. IV. 230/27. Marcin Kucharz ur. 1887 w Twierdzy pow. Mościska przydzielony do austriackiej ciezkiej artylerji z wybuchem wojny swiatowej walczyl na froncie rosyjskim gdzie dostal sie do niewoli, przebywal na Kaukazie i od roku 1916 zaginal. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego wyzywa sie, aby zawiadomiono Sad o zaginionym, do sześciu miesiecy. 4375
Sad okregowy.
Rzeszow, dnia 27 marca 1928.

T. 1007/27. Wasyl Wasylkowski urodzony 1878 w Krasnej zolnierz zaginal na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora adw. Dra. Wierzbowskiego w Stanislawowie o zaginionym do 6 miesiecy. 4428
Sad okregowy.
Stanislawow, 13 grudnia 1927.

T. 354/28. Matii Hrynyszyn Iwana urodzony 1873 w Uhornikach zolnierz zaginal na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Prokopa Czubeja w Uhornikach o zaginionym do 6 miesiecy. 4429
Sad okregowy.
Stanislawow, 4 kwietnia 1928.

T. 633/27. Danylo Jozefow urodzony 1888 w Komarowie, zolnierz poległ 1914 roku na wojnie. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Jozefa Jozefow w Komarowie o zaginionym do 6 miesiecy. 4430
Sad okregowy.
Stanislawow, 1 sierpnia 1928.

T. 218/27/4. Jędrzej Dołoszycki rodem z Lalina, zmarł w niewoli rosyjskiej. Wzywa sie o udzielenie wiadomosci o nim do 6 miesiecy. Chodzi o uznanie go za zmarlego. 4750
Sad okregowy. Oddzial IV.
Sanok, 17 marca 1928.

T. 83/27/3. Anna Kopczak z Jurowiec zagineta w Ameryce jako emigrantka. Wzywa sie o udzielenie wiadomosci o niej do jednego roku. 4430
Sad okregowy, Oddzial IV.
Sanok, 18 maja 1927.

T. 32/28/3. Stefan Karbownik syn Piotra i Ewy rolnik z Sanoczka zmarł w Ameryce. Wzywa sie o udzielenie wiadomosci o nim do 3 miesiecy. Chodzi o uznanie go za zmarlego. 4748
Sad okregowy, Oddzial IV.
Sanok, 27 kwietnia 1928.

T. 202/28. Mikolaj Nazaruk Luciana urodzony 1897 w Krzywotulach starych, zolnierz robotniczego oddzialu zaginal na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Michala Babija z Krzywotul starych o zaginionym do 6 miesiecy. 4402
Sad okregowy.
Stanislawow, 22 marca 1928.

T. 231/21. Iwan Bodnar urodzony Cholmiec 1886 r. zolnierz austriacki od dnia mobilizacji zaginal. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Marguliesowi adwokatowi w Przemyslu. 4481
Sad okregowy.
Przemysl, 23 wrzesnia 1921.

T. 217/27. Ksawery Kuzio syn Romana urodzony w Husakowie, zamieszkal w Przemyslu, zolnierz od 1914 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyslu. 4482
Sad okregowy.
Przemysl, 28 lutego 1928.

T. 338/27. Sawa Myrda urodzony w Reczpolu 1888 zamieszkal w Rozubowicach jeniec od 1916 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do

pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyslu. 4483
Sad okregowy.
Przemysl, 24 marca 1928.

T. 25/28. Stefan Kolesa syn Aleksego, urodzony w Chotyńcu 1875, jeniec wojenny od 1915 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Grossmanowi adw. w Przemyslu. 4484
Sad okregowy.
Przemysl, 2 marca 1928.

T. 37/28. Feliks Partaczyński, urodzony w Pruchniku 1877, urzednik Wydzialu powiatowego w Przemyslu, jeniec wojenny od 1917 nie daje znaku zycia. Wzywa sie, by do pol roku od ogłoszenia udzielono wiadomosci o zaginionym Sadowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi w Przemyslu. 4485
Sad okregowy.
Przemysl, 27 marca 1928.

T. IV. 145/27. Jan Sebza ur. 1896 w Hadlaci kanieczkach, powiat Przeworsk, przydzielony w roku 1915 do armji austriackiej walczyl na froncie serbskim, gdzie dostal sie do niewoli, zachorowal na czerwonke a nastepnie na tyfus i w roku 1918 zaginal w Dalmacji. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego, wyzywa sie, aby zawiadomiono Sad o zaginionym do 6 miesiecy. 4486
Sad okregowy.
Rzeszow, dnia 26 stycznia 1928.

T. 271/26/5. Atefan Procyk rodem z Podburza powolany, w czasie ogólnej mobilizacji do 77 p. p. z upadkiem Przemysla dostal sie do niewoli rosyjskiej gdzie tez w r. 1915 lub 1916 zmarł. Na podstawie ustaw z 31 marca 1918 Dzpp. wdraza sie postepowanie celem uznania za zmarlego i malzenstwa jego zawartego dnia 10 listopada 1896 w cerkwi w Podburzu z Jewka ur. Truskawiecka za rozwiazane. Wydaje sie ogólne wezwanie, aby udzielono Sadowi lub Drowi Roguckiemu adw. w Samborze, ktorego ustanawia obrońce wzeta malzenskiego, wiadomosci o powyż wymienionym. Sad na prosbe po dniu 1 listopada 1927. rozstrzygnie o uznaniu za zmarlego i o rozwiazaniu malzenstwa. 4487
Sad okregowy, Oddzial V.
Sambor, dnia 19 marca 1927.

T. 168/27/3. Wdrozenie postepowania celem uznania za zmarlego. Wasyl Iwanicki z Wojutycz powolany w r. 1914 do 33 p. obrony krajowej walczyl na froncie rosyjskim skad w tym samym roku dostal sie do niewoli. Od r. 1916 nie daje znaku zycia o sobie. Wydaje sie przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sadowi lub kuratorowi Dr. Roguckiemu adw. w Samborze wiadomosci o powyż wymienionym. Na ponowna prosbe po dniu 15 listopada 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarlego. 4488
Sad okregowy, Oddzial V.
Sambor, dnia 15 lipca 1927.

T. 419/25/3. Wdrozenie postepowania celem uznania za zmarlego. Anna Lada z Tustanowicz wniosla o uznanie za zmarlego Mikolaja Lada ur. w r. 1880 z Tustanowicz. Wedle zaprzysiezonych zeznanj Anny Lada oraz treści poświadczania Urzedu gminnego dtdo Tustanowice 4 sierpnia 1925 l. 6786/25. Mikolaj Lada zostal powolany w r. 1915 do austr. sluzby wojskowej w 36 p. o. kr. i od tego czasu slad o nim zaginal. Zachodzi domniemanie, ze nie zyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraza sie postepowanie celem uznania za zmarlego Mikolaja Lada. Wydaje sie przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sadowi lub kuratorowi A. Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomosci o powyż wymienionym. Sad tutejszy na ponowna prosbe po dniu 15 listopada 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarlego. 4489
Sad okregowy, Oddzial V.
Sambor, dnia 25 maja 1926.

T. IV. 36/27/7. Wojciech Szczepanski syn Jana i Katarzyny urodzony 17 grudnia 1885 w Dulczowcu jako zolnierz 57 pulku piechoty w czasie wojny swiatowej na froncie rosyjskim bez wieści zaginal. Wzywa sie kazdego o udzielenie Sadowi lub kuratorowi Drowi Widerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomosci o zaginionym. Wojciecha Szczepanskiego wzywa sie, aby tutejszy Sad uwiadomil o swem zyciu do dnia 1 grudnia 1928. 4490
Sad okregowy, Oddzial IV.
Tarnow, 11 czerwca 1927.

T. 191/26/3. Wdrozenie postepowania celem uznania za zmarlego. Jan Komarnicki Blaskiewicz s. Michala w roku 1914 powolany do wojska austriackiego mal zaginal w czasie bitwy w tym zed roku pod Przemyslem. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dzpp. wdraza sie postepowanie celem uznania za zmarlego Jana Komarnickiego Blaskiewicza. Wydaje sie przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sadowi lub kuratorowi adw. Jackowskiemu w Samborze wiadomosci o powyż wymienionym. Sad tutejszy na ponowna prosbe po dniu 1 wrzesnia 1927 rozstrzygnie o uznaniu za zmarlego. 4496
Sad okregowy, Oddzial V.
Sambor, dnia 1 lutego 1927.

T. 139/27/4. Josafat Szribak syn Leontija urodzony 17 stycznia 1878 zmarł w niewoli wloskiej w Casino Rineo podczas Swiat Wielkanocnych obrzadu gr. kat. roku 1919. Wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po trzech miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4506
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 18 kwietnia 1928.

T. 341/27/3. Iwan Ulycz urodzony 12 sierpnia 1883 zolnierz 33 pulku zaginal 1916. Wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po trzech miesiacach, wyda ostateczne orzeczenie. 4507
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 14 marca 1928.

T. 218/27/4. Mikolaj Widniak urodzony 16 pazdziernika 1857 zamieszkal w Woli zadere-wackiej jako zolnierz austriacki zachorowal i zmarł w r. 1914. Wiadomosci o nim udzielic nalezy adwokatowi Drowi Strutyńskiemu w Stryju lub tutejszemu Sadowi, który po sześciu miesia-

cach wyda ostateczne orzeczenie. 4508
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 29 pazdziernika 1927.

T. 12/28/4. Nykola Lulczak urodzony 14 wrzesnia 1883 zolnierz zaginal w roku 1915 wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po sześciu miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4509
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 27 lutego 1928.

T. 339/27/5. Eustachy Maksymow urodzony 18 sierpnia 1885 zaginal na froncie wloskim 1917. Wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po trzech miesiacach, wyda ostateczne orzeczenie. 4510
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 12 marca 1928.

T. 285/27/5. Piotr Marszalek urodzony 19 czerwca 1879, zolnierz austriacki zaginal 1915. Wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po trzech miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4511
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 5 marca 1928.

T. 13/28/3. Wasyl Trynczuk urodzony 21 marca 1882, zolnierz zaginal 1917. Wiadomosci o nim udzielic nalezy tutejszemu Sadowi, który po sześciu miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4512
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 13 marca 1928.

T. 25/28/3. Michal Burdiak urodzony 14 listopada 1881, zolnierz austriacki zaginal 1916. Wiadomosci o nim udzielic nalezy adw. Drowi Marguliesowi jako obrońce wzeta malzenskiego lub tutejszemu Sadowi, który po sześciu miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4513
Sad okregowy, Oddzial IV.
Stryj, dnia 5 marca 1928.

T. 335/27. Wasyl Szczerban syn Simona w Sulatyczach zolnierz, zginął 1917 na froncie rumunskim. Wiadomosci o nim udzielic tutejszemu Sadowi który po trzech miesiacach wyda ostateczne orzeczenie. 4514
Sad okregowy.
Stryj, 24 lutego 1928.

T. 55/28. Fedor Ostaszuk urodzony 1881 w Zielonej zolnierz zaginal na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Michala Borysiuka w Zielonej o zaginionym do 6 miesiecy. 4655
Sad okregowy.
Stanislawow, 16 marca 1928.

T. 244/28. Michal Ludera urodzony 1873 w Trosciancach, zolnierz zaginal na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanislawowie o zaginionym do 6 miesiecy. 4656
Sad okregowy.
Stanislawow, 17 marca 1928.

T. 267/28. Iwan Senczuk urodzony 1888 zamieszkal w Lanczynie, zolnierz zaginal na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Michala Semozuka Danyla w Lanczynie o zaginionym do 6 miesiecy. 4657
Sad okregowy.
Stanislawow, 28 marca 1928.

T. 199/28. Konstancy Gacek Emiljana urodzony 1892 w Uhornikach, zolnierz zaginal w bitwie pod Horodenka 1915 roku. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Franciszka Gacka w Uhornikach o zaginionym do 6 miesiecy. 4650
Sad okregowy.
Stanislawow, 20 marca 1928.

T. 463/27/4. Atanazy Jarema urodzony 21 lutego 1868 w Pleskowcach powiat Tarnopol powolany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zaginal na wojnie. Na prosbe zony jego Parańki wdraza sie postepowanie celem uznania za zmarlego i wzywa sie, aby do 6 miesiecy

uwiadomiono Sad lub kuratora adwokata Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 4693
Sad okregowy, Oddzial V.
Tarnopol, dnia 30 marca 1928.

T. 177/28. Dmytro Pliszczuka urodzony 1870 w Lojowej, zolnierz zaginal na wojnie roku 1917 w Tyroli. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Fedia Wiyeczara w Lojowej o zaginionym do 6 miesiecy. 4651
Sad okregowy.
Stanislawow, 28 marca 1928.

T. 174/22. Wasyl Martyniuk urodzony 1884 zamieszkal w Pniowie, zolnierz zmarł roku 1917 w Lublinie. Celem udowodnienia jego smierci, uwiadomic Sad albo kuratora Mikolaja Andryjowa w Pniowie o zaginionym do 3 miesiecy. 4652
Sad okregowy.
Stanislawow, 2 kwietnia 1928.

T. 309/28. Petro Lysanyk urodzony 1898 w Pojle, zolnierz zaginal w roku 1917 na wloskim froncie. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Jakima Dmytrowa w Pojle o zaginionym do 6 miesiecy. 4653
Sad okregowy.
Stanislawow, 26 marca 1928.

T. 69/28. Iwan Woźny Nykoly urodzony 1888 w Kamiennej zolnierz zaginal na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Oleske Woźnego w Kamiennej o zaginionym do 6 miesiecy. 4654
Sad okregowy.
Stanislawow, 7 marca 1928.

T. 73/28. Andrzej Kasperski urodzony 7 listopada 1879 w Podlipcach powiat Zloczow zaginal od roku 1915 wywieziony przez wojska rosyjskie do Rosji. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego, wzywa sie, aby o zaginionym wiadomiono do 6 miesiecy Sad lub kuratora adwokata Dra. Naglera w Zloczowie. 4578
Sad okregowy.
Zloczow, dnia 30 marca 1928.

T. 255/28. Iwan Czobej urodzony 1878 w Zarzeczcu, zolnierz zaginal od roku 1920 w niewoli rosyjskiej. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Oleske Klymkiuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesiecy. 4658
Sad okregowy.
Stanislawow, 28 marca 1928.

T. 310/28. Jurko Mysiuk urodzony 1883 w Delatynie, zolnierz zaginal na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Wasyla Mysiuka w Delatynie o zaginionym do 6 miesiecy. 4659
Sad okregowy.
Stanislawow, 3 kwietnia 1928.

T. 241/28. Mordko Berl Heifermann urodzony 1888 w Ostawach bialych zolnierz zaginal na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Herscha Wassera w Dobrowolowie o zaginionym do 6 miesiecy. 4660
Sad okregowy.
Stanislawow, 28 marca 1928.

T. 211/28. Lukacz Horbaczyk urodzony 1877 w Trybuchowcach, zolnierz zaginal na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarlym, uwiadomic Sad albo kuratora Piotra Holyka z Trybuchowcem o zaginionym do 6 miesiecy. 4661
Sad okregowy.
Stanislawow, 28 marca 1928.

T. IV. 33/28. Abraham Chaim 2 im. Stang urodzony 1888 w Wysokiej powiat Rzeszow przydzielony do armji austriackiej w roku 1924 szedl na front i zaginal. Wdrazajac postepowanie celem uznania go za zmarlego, wzywa sie do sześciu miesiecy zawiadomiono Sad o zaginionym. 4372
Sad okregowy.
Rzeszow, dnia 6 kwietnia 1928.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY
na budynki Monopolu Tytoniowego w Brześciu n/B.

Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/B. ogłasza niniejszy przetarg na budowę:

- magazynu tytoniowego o kub. 8686 m.³ na kwotę wg. zatwierdzonego kosztorysu 303.359 zł.
- budynku administracyjnego o kub. 2742 m.³ na kwotę wg. zatwierdzonego kosztorysu 201.800 zł.
- budynków gospodarczych o kub. 702 m.³ na kwotę wg. zatwierdzonego kosztorysu 44.839 zł.

Zatwierdzone projekty budynków, warunki wykonania budowy, wzór umowy i deklaracji, szczegółowe przepisy o oddawaniu dostaw i robót, a także ślepe kosztorysy można przeglądać w Oddziale Architektonicznym - Budowlanym Dyrekcji Robót Publicznych przy ulicy Krzywej Nr. 21 w Brześciu n/B. w godzinach biurowych.

Oferty zestawiane na otrzymanych w Dyrekcji egzemplarzach ślepego kosztorysu z dowodem złożenia wadium w wysokości 5% sumy ofertowej w zapieczętowanej laskiem kopercie z nadpisem: „Oferta na budynki Monopolu Tytoniowego w Brześciu n/B. Bugiem” winny być złożone najpóźniej do godziny 12-ej dnia 8 czerwca 1928 r. w biurze Dyrekcji Robót Publicznych, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Firmy, które na swych kierowniczych stanowiskach posiadają osoby uprawnione do prowadzenia robót budowlanych, będą miały pierwszeństwo do otrzymania robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bez względu na wysokość ceny i wyniki przetargu. 4792-2

Dyrektor
Inżynier (—) Pruchnik.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wystawiony przez U. J. K. na nazwisko Gross Izrael Moses Tarnopol. 4698

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks nr. 18753 na nazwisko Nowosad Dymitt. 4738-3

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta jakoto paszport wystawiony przez Starostwo w Drohobyczu w kwietniu 1922, poświadczenie ewidencyjne P. K. U. Stryj, świadectwo przynależności, metrykę urodzenia i zaświadczenie spedycyjne Dr. Janusz Rauch. 4791

SKRADZONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, dowód osobisty i prawo jazdy szoferkiej, Kreiser Wilhelm, Lwów. 4696

Ogłoszenia prywatne.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
Stan z dniem 1 maja r. 1928.

4 1/2% listy zast. konwers. Zł. 7,531.000.—
4% " " " " 4,722.100.—
8% list. zast. na dol.

St. Zj. A. P. opiew.
dol. 1,262.675.— Zł. 11,212.554.—
„Wkładki“ Zł. 14,411.019.42

Dyrekcja.